

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową
dest. do domu dopłaca się 60 h.

za prowincyi:

Rocznie 26 k. 40 h. 22-kirotną wys. 32 k. — h.
kwartai. 6, 60 „ : : 8 „ — h.
miesięcz. 2, 20 „ : : 2, 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petytowy albo jego miej-
sco 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
za prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażoczny 1. 17.

TELEFON 641.

Dzisiejszy numer obejmuje 12 stronio.

Dwaj Bobrzyńscy.

Nie było ładu, rządu, władzy, nikt nie umiał rozkazywać, nikt nie chciał słuchać, nie było rozumu, steru, polityki, dyplomacyi — dlategośmy zginęli. Polska nie miała prawa narzekać na swe położenie geograficzne, ani nie miała prawa żądać od sąsiadów, żeby robili politykę, odpowiadającą interesom — Polski. Upadła, nie zginęła, „możemy wszystko, powiadam, wszystko“ odzyskać, bo są siły, a zdobyć możemy większe, byle „strzedz całej zdrowej po przeszłości spuścizny“ — byle „iść za postępem, za tym, co buduje, nie burzy“, „nauczyć się zwyciężać i zdobywać — to zdolamy później sprostać wielkiemu zadaniu, kiedy jego uroczysta wybieje godzina“.

Taki historyk, to nie słup soli, nauczył się czegoś z historii dla życia, dla jutra. Więc Bobrzyński musiał wcześniej dostać się do polityki, a że górą byli wtedy Stańczycy, w kraju, w Wiedniu — otwarła się przed zdolnym, wymownym adeptem krakowskiej szkoły — świetna droga.

Wszedł więc w politykę historyk, którego zasadą było, że naród musi żyć pełnem życiem światowem, puszczać się śmiało na rozbijające fale prądów religijnych, społecznych, politycznych, który żałował, żeśmy „niestety reformacyi politycznej nie umieli wyzyskać“, ani narodowego kościoła, ani później nie mieli zdecydowanej katolickiej polityki, historyk, który uważał każdy alians i każdą dyplomacyę za dobrą, która korzyść państwu przynosi, historyk, który przyszedł do przekonania, że wszystkie idealizmy na nic, jeżeli się nie ma organizacyi, rządu, władzy, panowania.

Polityka jest dobra, jeżeli prowadzi do władzy. Uzyskać władzę, a potem ją utrzymać. To cel polityki w Wiedniu, nauczyć społeczeństwo w domu, żeby umiało słuchać i nauczyć tych, co mają rządzić, żeby umieli rozkazywać — to pedagogia polityczna w kraju. Bo już historyk mówił: naprzód rozbudzić „ducha karności“ — potępić „zabijającą równość“ — „uszanować jednostki, przodujące siłą swojej tradycyi, talentu, wykształcenia, zasług, a żeby zdrową hierarchię wyrobić i utrzymać, a żeby jedni umieli prowadzić, a drudzy ich popierać i słuchać“.

Dobre są „rządy, oparte na zdrowej nierówności społecznej“. A dyplomacya i polityka dobra, jeżeli drogi do korzyści i nabytków nie zastawia sobie wrzekomemi zasadami, jeżeli nie chce zaraz wszystkiego, bo, jak pisał „w chwili rozstro-

ju“ — „polityka, nie robiąca żadnych koncesyj, nie tylko do żadnych nie prowadzi rezultatów, ale kończy się zawsze izolowaniem tych, którzyby ją prowadzili“.

Więc po wpływ, po rząd, po władzę! — tylko wtedy można coś zrobić. Coś zrobić dla kraju. Więc ciskał jałowej opozycyi: „oskarżają nas o polityczną ambicyę, o dążenie do władzy, o chęć utrzymania się przy niej“.

„U nas dążenie do władzy ma być zdradą, a wyrzeczenie się władzy i ambicyi katońską cnotą“ — a przecież obowiązkiem każdego stronnictwa jest dążyć do władzy, by mogło swój program wykonać i wziąć za to całą odpowiedzialność. Przytem krajowa tradycya, że „każdy jest wrogiem, a każde zbliżenie się do rządu plamą“.

W kraju Hamletów i safandulów, doktrynerów i sekciarzy politycznych, programowiczów i frazesowiczów musiał człowiek z temi przekonaniem i temperamentem odegrać rolę.

Nie mogło też dla nikogo, co psychologicznie patrzył na młodego historyka-polityka, ulegać żadnej wątpliwości, że polityka, parlament, trybuna — będą dla niego szczeblami do władzy. Dlatego nawet u przeciwników politycznych była nadzieja, że jak dostanie pole działania, jakiś rząd dusz, to — będzie rządził — silnie. Zwolennicy partyjni dodawali — i mądrze.

Więc polityka, parlament, były epizodem. Rządzili konserwatyści, wśród konserwatystów do szczytu wpływu doszli — Stańczycy. Dojść do wpływu, do stanowiska, do rządu, była tylko tędy droga.

Zwolennik „zdrowej nierówności“, „silnego rządu“ w rękach niewielu powołanych, polityk na epocę Machiawela wyszkolony, dyplomata, tytylarysta, oportunistą i possibilistą, wyznający zasadę „konieczności kompromisów z rzeczywistością“ dostał się do Wiednia, gdy na czele rządu stał mistrz szacherki politycznej, Taaffe, w gabinecie zasiadał szef polityków krakowskich Dunajewski, a dyplomacyę polską prowadził Wodzicki.

Epizod parlamentarny nie tu należy. Dla Bobrzyńskiego to była droga przez karność do władzy. Dla tego nie szukać w tej dobie ni samodzielności, ni kierunku. Adyutant Dunajewskiego, łącznik między pałacem na Himmelpfortgasse a Kołem polskiem, był wykonawcą — on wtedy słuchał. W Kole rządził wtedy Grocholski, a był to, co prawda, regiment, o którym można było powiedzieć: „Dunajewski „genannt“ Grocholski“.

Daleko by nas zaprowadziło, gdybyśmy chcieli wykazać, że trzeba było nieraz zjeść gorzką pigułkę, bo „słuchać“ jednego i drugiego nie było łatwo. I trzeba było niejeden z przekonani młodzieńców schować

głęboko. Trzeba było się eksponować za komendanta i nosić jego farbę.

To też, gdy się prądy zmieniły, żelazny pierścień przyskał, Dunajewskiego zabrakło, w Izbie szło ku kompromisom z Niemcami, wnet ku koalicji, adyutant Dunajewskiego miał gorący grunt pod nogami i skorzystał z pierwszej sposobności, żeby cisnąć parlament a iść do władzy.

Więc doszedł. Doszedł tak prędko i tak łatwo, że można o nim powiedzieć — *il n'est pas parvenu, il est arrivé*. Stał „na czele“ szkolnictwa wielkiego kraju, dostał rząd dusz, przyszłość kraju w ręce. Z takimi zasadami, z takim poglądem na warunki siły społeczeństw, na prądy wieków, na czynnik postępu.

Wszak ciskał w twarz opozycyi, że dawniej konfiskowała dla siebie patryotyzm, a teraz postęp. Dostał pole działania świetne, sposobność, rolę, wobec której nieczem zakres działania Czackiego czy Czartoryskiego — szkolnictwo wielkiej, siedmiomilionowej dzielnicy.

Bobrzyński „na czele“ Rady szkolnej, minister oświecenia wielkiego kraju... Był nim całą dekadę i odchodzi — sam. Mógł zostać, gdyby chciał. A na wiadomość, że odchodzi, dziwnie żegna go opinia kraju...

Więc przychodzi spytać się, czy zrobił, jak ci niedorośli z przeszłości, których potępiał, co to każdy z nich, gdy miał w ręku los kraju „zawahał się i cofnął“? Ciśnięto maluczkich, pełno przypomnień, podejrzeń o małostkowe ambicye. Usiłowała go bronić opinia partyjna. Wszak tyle przybyło szkół, nauczycieli, o tyle wzrósł budżet kraju...

Ale wielka większość opinii kraju żegna Bobrzyńskiego bez żalu, wielu wprost z radością. Czytamy od tygodnia co dzień głosy pręsy, która to odejście — wita.

Więc my, którzy na człowieka zdolności niepospolitej, naukowej wartości nie małej, wyznającego zasady, których tyle rozumnych, który się zapowiadał, jak niezawodny czynnik odrodzenia, jak człowiek czynu, który potrafi silną rękę położyć na narodowym szkolnictwie i pełnie na nowe tory, — patrzaliśmy się bezstronnie, życzliwie, wypowiedzieć musimy dziś zdanie nowe o tym drugim Bobrzyńskim.

Listy z Wiednia.

Wiedeń, 21 marca.

Dwa dni zmarnowane — zapowiedziana przez Schoenererowców obstrukcyja — oto, na jakim punkcie stanęliśmy z tym parlamentem, który ma być tak bardzo *arbeitsfähig* i *arbeitswillig*. Jeszcze wczoraj-

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisał

Wiesław Sclavus.

55

(Ciąg dalszy).

Margrabia umilkł i powiódł wzrokiem dokoła z odcieniem dumy, niby szukając na twarzach zebranych zachwycenia.

Po chwili zabrał znów głos, cedząc wyraz po wyrazie i akcentując je.

— Najjaśniejsi państwo przyjeżdżają do Warszawy po raz pierwszy. Do nas więc należy przyjąć ich tak, aby zapomnieli nakoniec o tych smutnych wypadkach, które, dzięki niezdrowemu ruchowi, stają się przyczyną naszego zasłużonego zresztą stanu. Do nas należy teraz dowieść naszej dojrzałości, do nas należy stłumić resztki zakostwa! Chwila po temu może się nigdy odpowiedniejsza nie najdzie. Najjaśniejszy pan łaskaw bardzo! Umiejmy ocenić wspinałomyślnie wyciągniętą rękę! Niechaj znajdzie nas przygotowanych do przyjęcia tych dobrodziejstw, jakimi może pragnąć by nas obdarzyć. Niechaj się przekonają, że chcemy stać na gruncie wiernopoddanych wielkiej monarchii i rozwój nasz łączymy i czynimy zależnym od jej rozwoju. Otóż, panowie, proponuję zawiązanie komitetu, któryby zajął się obmyśleniem odpowiedniego przyjęcia najjaśniejszych państwa! Zdaje mi się, że naczelnik kraju nie odmówi takiemu komitetowi swego przyzwolenia. Co panowie sądzą o tem?

Zebrani spojrzeli po sobie, jakby oddając sobie

nawzajem prawa głosu. Waszewicz, ratując sytuację, pośpieszył pierwszy z odpowiedzią.

— Proszę panów! — zaczął żywo — to, co nam pan margrabia przedstawił, wydaje mi się tak jasnym, tak wyraźnie określającym, co nam czynić wypada... że godzi się tylko uprosić pana margrabiego, aby nam w przyszłym komitecie zaczął przewodniczyć!

— Tak, tak! Naturalnie! Prosimy! — rozległy się pojedyncze głosy. Wielopolski uśmiechnął się pobłażliwie.

— Dziękuję, ale nie mogę, ponieważ mój urząd dworski sam przez się określa moje stanowisko w chwili tak uroczystej, jak wjazd Najjaśniejszych państwa! Komitet musi się składać z żywiołów niezależnych, niejako reprezentantów całego społeczeństwa. Otóż jakbym zaproponował wybór mecenasa Przyborskiego.

Mecenas poruszył się niespokojnie na krześle i poprawił monokl w oku. Chciał coś odpowiedzieć, lecz już rozległy się głosy, aprobujące jego kandydaturę. Margrabia wstał równocześnie.

— Panowie — rzekł wyniosłe. — Czas nie pozwala mi wziąć w tej chwili udziału w ściślejszych obradach. Raccie wygotować plan, ja wszelką pomoc z mojej strony zapewnię!

Wielopolski jął się żegnać ceremonialnie, spiesząc się, jakby w obawie, aby go o coś więcej nie zagadnięto. Waszewicz odprowadzał go rozpromieniony.

— Panie margrabio, co za szkoda, że drogi czas mu nie pozwala!

— Tak. I ja również żałuję. Ale ufam panu, panie Waszewicz, że swoim taktem wpłyniesz, aby znów komitet nie powziął dziwacznych uchwał. Unikajcie wszelkich drażliwości... żadnych kolorów, ża-

dnym napisów, bo to dzieciństwo! Prawda, mam dla pana wiadomość od ministra spraw wewnętrznych! Niewątpliwie koncesya dla pana nadejdzie. Może nie zaraz, nie teraz, lecz to jest tylko kwestyją czasu. Środki się znajdują.

— Ach! Panie margrabio, byle mieć nareszcie swój organ. Miejsce, gdzieby się można wypowiedzieć, czem możnaby działać na masy.

— Bądź pan spokojnym! Powoli! Nie wymagajmy zbyt wielu rzeczy naraz. Do widzenia się panie Waszewicz!

— Ale! Pan margrabia pozwoli sobie przedstawić! — zatrzymał Wielopolskiego profesor i skinął na Wiesława. — Mój uczeń... Ziemęcki, młody publicysta.

Wielopolski zmierzył Wiesława i podał mu protekcyjonalnie rękę, a zniżając głos, odezwał się znacząco:

— Dobrze panie Waszewicz! Tego materiału jaknajwięcej!

Po oddaleniu się margrabiego, wśród zebranych powstał chwilowy gwar i dorywcza dyskusya. Nowina poruszyła wszystkich prócz mecenasa Przyborskiego, który siedział zimny i targał odniechcenia krótką, szpakowatą brodę.

— Panowie! Możemy przystąpić do obrad — zagaił Waszewicz. — Może pan prezydujący?...

— Chciałem sam prosić o głos — rzekł mecenas. — Zaufanie... zaszczyt doprawdy dla mnie wielki... jednak, darujcie panowie, że wybór mój uczynię zależnym od postanowień, jakie będą powzięte...

(C. d. n.)

sza dyskusja w sprawie spisu ludności, która o jeden dzień opóźniła wykonanie przedsięwziętego programu, miała przynajmniej wartość zasadniczego wyświetlenia kwestyj „języka towaryzyskiego” przy spisie ludności — kwestyj, w której nauka oddawna stanęła przeciw szablonowi austriackiemu. Ale dzisiejsze tajne posiedzenie, na którym odczytano kilka „paskudnych” interpelacji i uchwalono, że się ich publicznie odczytywać nie będzie — było takim zmarowaniem czasu, że jest ogólny niesmak, z jakim posłowie opuszczali dzisiaj piękny gmach parlamentu.

Ta sprawa interpelacji, których publicznie odczytywać nie można, ma swoją zasadniczą stronę. Prawo interpelacji nie jest w konstytucyjach ani w regulaminie niczem ograniczone. I słusznie, bo w prawie tem mieści się bardzo ważna część prawa kontroli czynności rządu, bez którego nie ma parlamentaryzmu, nie ma konstytucyjnych rękojm. Przy budżetowej rozprawie ogólnej i szczegółowej, przy różnych przedłożeniach rządowych i wnioskach poselskich — można do pewnego stopnia ową kontrolę publiczną wykonywać. Ale istotnym jej środkiem jest dopiero prawo interpelacji, bo rząd ma tu obowiązkiem odpowiedzi, parlament może nad tą odpowiedzią otworzyć rozprawę, a odpowiedź rządu wymaga zawsze dokładnego zbadania sprawy i sprawdzenia faktów. Więc prawo interpelacji jest nieograniczone, nie krępowane niczem, prócz... pewnego poczucia przyzwyczajenia ze strony interpelantów.

To przecież każdy poseł, wnoszący interpelację, powinien zrozumieć, że publicznie, w parlamencie, nie można odczytywać i potem w stenograficznych protokołach zapisywać i uwieczniać interpelacji, których treść jest pornograficzna, obrażająca wprost uczucia religijne, poniewierająca to, co ludziom wierzącym jest święte, a co uszanowane być powinno i musi.

Jeżeli w interpelacji są rzeczy, których niktby w domu wobec żony i dzieci nie odczytał — jeżeli, co więcej, zdarzają się i takie, przed którymi cofnie się nawet i niedowiarek, bo czuje w tem i uznaje obrazę wierzeń innych osób i ich świętości — to interpelacje tego rodzaju nie powinny się pojawiać.

Kto ma nad tem czuwać, aby się nie pojawiały? Dotychczas było to pozostawione poczuciu samych posłów, ich większemu czy mniejszemu zrozumieniu tego, co uchodzi, a co nie uchodzi. I było do niedawna dobrze. Zdarzały się czasem wypadki bardzo rzadkie, że wniesiono interpelacje pornograficzne lub wprost obrażające dla pewnych zasad religijnych, czy wierzeń.

Ale dawniej jakoś zawsze prezydent Smolka czy Chłumecki, umiał porozumieć się z interpelantami, przedstawił im niewłaściwość takich interpelacji i skłonił, albo do opuszczenia niewłaściwych ustępów albo do cofnięcia całej interpelacji. Ale były to wypadki rzadkie. Teraz liczba takich zapytań jest — legion. Bywają w nich ustępy, których ze względu na obyczajność nie wydrukowałoby żadne uczciwe pismo, bywają takie miotania się na to, co dla milionów jest święte — że człowiek cywilizowany nie może zgodzić się na publiczne odczytanie podobnych bazgractw, bez względu, jakiej on jest religii, lub

wyznania. I tu musiała przed prezydium i przed Izłą stanąć kwestya i skoro samo poczucie w posłów nie wystarcza do wstrzymania się od takich zapytań — w jaki sposób zżemu zaradzić? Na to wprowadził prezydent Vetter v. d. Lilie cenzurę interpelacji naprzód przez prezydium Izby, potem przez Izbę samą w ten sposób, że prezydent może wstrzymać odczytanie interpelacji i zarządzić tajne posiedzenie Izby, która po odczytaniu na tajnym, uchwała, czy na jawnym interpelacja ma być odczytana, czy nie.

Lekarstwo — gorsze od choroby. Wykonanie prawa interpelacji uczyniono tu zależnym wprost od partyjnej większości Izby. Skoro w sumieniu posłów samych widocznie nie znalazło się lekarstwo, więc sobie powiedziano: niech idzie na kreski! Ale te kreski, to albo przypadkowa większość Izby — albo też taka, która ma chęć szczerą uniemożliwienia interpelacji, ograniczenia najistotniejszej części prawa poselskiego. W jednym i drugim wypadku, źle, bo w obu jest umożliwione nadużycie tego cennego prawa. Każde nadużycie wolności prowadzi do represji, do reakcji — nieraz do upadku. Nadużycie prawa interpelacji prowadzi bezpośrednio do jego ściśnięcia, z czasem może nawet wprost do jego skonfiskowania całkowitego. Cenzura interpelacji przez kogokolwiek — równa się zniesieniu tego prawa. A jeżeli rzeczy dalej tak pójdą — prędzej czy później to najcenniejsze prawo zniknie. Nie pomoże opór posłów wolnomyślnych. Póki sami interpelanci nie nałożą sobie koniecznego hamulca — póty na nic będą protesty szczerze wolnomyślnych posłów, większość będzie wykonywania prawa interpelacji ograniczać. Do przedmiotu tego jeszcze wrócimy.

Owóz z powodu owej cenzury, zagrożono dzisiaj o bstrukcyę. Na parlamentarnym widnokręgu pojawia się znowu zażegnane już widmo. Gdy list będzie w waszem ręku, będziecie już powiadomieni, czy groźba obstrukcyi została wykonana i z jakim skutkiem. Sytuacja dzisiaj — niedobra.

Ze świata.

= Dziennik *Rossija* (z 17 marca) w artykule pt. „Proletaryat wiejski w Polsce” nadmienia, że przy zarządzie general-gubernatora warszawskiego powstała komisya, mająca obmyśleć środki poprawienia bytu materialnego miejscowej ludności bezrolnej. Położenie tej ludności, do której już w chwili uwłaszczenia, w roku 1864, należało 2½ mil. włóści, jest opłakane.

„Tylko ludzie — pisze autor — mieszkający w Polsce i obserwujący jej stan, mają pojęcie, co to jest nędza rzeczywista, rzec można, regularna, masowa, a nie wypadkowa. Trzeba przedstawić sobie ludność, dla której nawet chleb jest zbyt ciężkim, spotykany tylko w wielkie święta. W inne dni zastępują go kartofle, w których przyrządzaniu chłop polski przejawia nadzwyczajną pomysłowość: kartofle gotowane, pieczone, smażone, kartofle w postaci kaszy, kluszek, bułeczek itp.”

= Z Paryża donoszą: Wiadomość o wygwizdaniu poselstwa angielskiego na dworcu północnym w Paryżu, puściły gazety nacjonalistyczne *Patrie* i

La Presse. Jak obecnie stwierdzono, wiadomość była fałszywa. Jeden dowód więcej, że prasa nacjonalistyczna tendencyjnie usiłuje zaostrzyć stosunki z Anglią.

= W artykule, zamieszczonym w *Daily Mail*, powiedziano, że polityka angielska w Azji opierać się powinna nie na teorii „otwartych drzwi”, lecz na świeżo sformułowanej zasadzie pierwszeństwa wpływu angielskiego w dolinie Yangtse. Z tego powodu *Koelnische Ztg.* zamieściła pod tytułem „Fantazyja podziału” telegram, który powiada: „Wbrew temu, wystarczy wskazać fakt, że wszystkie zainteresowane mocarstwa zastrzegły się przeciw podziałowi Chin. Co się tyczy doliny rzeki Yangtse, wiadomo jest, że na równi z Anglią, wielką część mocarstw ma tam żywotne interesy do zabezpieczenia. Widać to, o ile dotyczy Niemiec, także z umowy, zawartej z Anglią, właśnie co do doliny Yangtse. W pierwszym rzędzie obok nich stoją Ameryka, Japonia i Rosya, mające równie żywotny interes w tem, aby „wrota” Chin były „otwarte”.

= Z Konstantynopola donoszą: Wielka Porta zaprzecza wieściom o wyrznięciu w Macedonii 600 chrześcian. Władze prowincjonalne otrzymały polecenie stosowania się ściśle do praw istniejących i unikania wszelkich gwałtów.

= Pisma angielskie stwierdzają, że układy pomiędzy Bothą a Kitchenem rozbiły się, zapatrują się na sprawę bardzo sceptycznie. *Daily Mail* oświadcza, że obecnie Boerowie nie uzyskują żadnych ustępstw, lecz będą musieli poddać się na łaskę i niełaskę. *Morning Leader* pisze, że wiadomość o rozbiściu się układów jest najsmutniejszą, jaką otrzymano w ciągu tego roku. Znaczy ona, że Anglię czekają dalsze jeszcze straty, że rozpoczną się na nowo transporty chorych i ranionych.

= *Corriere di Napoli* donosi, że admirał Candiani przygotował wyprawę naukowo-handlową, celem zbadania terytoriów, przylegających do zatoki Nimrod w Chinach. Ma to być wstęp do późniejszego zajęcia owego pasa ziemi.

= W parlamencie niemieckim, w toku dyskusji nad dodatkowym kredytem 123 milionów marek na wyprawę wschodnio-azyatycką, minister wojny Gossler w dłuższej mowie przedstawił stosunki wojskowe w Chinach. Ogółem pod komendą hr. Walderseego stoi ludzi 64.000. Z tego jest: 17.750 Niemców, 14.050 Francuzów, 12.850 Anglików, 9000 Rosyan, 6.000 Japończyków, 2.350 Włochów, 1600 Amerykanów i 250 żołnierzy austriacko-węgierskich.

Deputacja lwowska w Wiedniu.

Wiedeń, 21 marca.

Dzisiaj przybyła do Wiednia deputacja Rady m. Lwowa, złożona z prezydenta Małachowskiego i prof. Głabińskiego i Dzieślewskiego, ażeby popierać sprawę włączenia miasta Lwowa w sieć budować się mających kanałów. Deputacja przedstawiła sprawę naprzód ministrowi Piętakowi — następnie komisji parlamentarnej Koła polskiego i członkom Koła, należącym do komisji wodnej — i ministrom Koerberowi i Callowi. Odyła się też konferencya z referentem komisji wodnej i wnioskodawcą budowy kanałów posłem Men-

Kronika tygodniowa.

Inauguracja wiosny z świeżą sanna, zadała kłam wszelkim astronomicznym podziałom pór roku.

Urzędowa wiosna okazała się, jak wszystko, co urzędowe, prostą błądą. I odtąd żadnym urzędowym ogłoszeniem nie będę wierzył, chociażby je *Gazeta Lwowska* drukowała.

Wiosna, marzenie poetów i wszelkich biedaków, nie mających ciepłego ubrania, zmieniła się w marzenie poetów i biedaków, a Rada miejska wśród opadów z p. Korytowskim zajęła się kwestyą opału dla niezamożnych obywateli m. Lwowa. Marcowa wiosna okazała się wierną wszystkim przepowiedniom o niedbałości marcowych zachcianek, które są jak łaska pańska, albo jak afekt niewieści, lub marcowi kawalerowie.

Inauguracja wiosny w zimowym pejzażu wbrew wszelkiemu oczekiwaniu, postawiła palącą kwestyę opału dla biedaków, nie mających czym palić, na porządku wiosennym obrad Rady miejskiej.

Znaną jest socjalna polityka magistratu, polegająca na tem, że biedak ma być jeszcze biedniejszym, a bogacz jeszcze bogatszym, dlatego od biedaka ściągają się konsumcyjną opłatę za węgiel w formie opłaty i myta, podczas gdy od zamożnych kamieniczników, o ile byli radnymi, nawet podatków się nie ściągają.

Myto miejskie od węgla, oto polityka socjalna magistratu lwowskiego. Lecz pocóż o tem wspominać?

Wszakże przed świętami myta mają być przez parlament zniesione i odtąd wszelka mytologia stawa się niepotrzebnym balastem. Zaginie myt o niepo-

rządkach w magistracie, o praktykach w biurze budowniczym, o protekcyach podatkowych i t. p. nieprawidłowościach i pozostanie tylko pamięć starodawnego przysłowia: „Nie trzymaj się myta, tylko koryta”. I dobrze ten wyszedł, kto się przysłowiem tem w życiu doczesnem kierował. Nie jeden by go się był trzymał, tylko pono ścisł był wielki i niektórych odsadono, a że przy korycie miejsca są ograniczone, więc wielu z kwitkiem odeszło. Ale to trudno wszystkim dogodzić. Najlepszym dowodem p. Bobrzyński: Wielki zwolennik władzy monarszej, modlił się do silnej władzy, dostał ją w ręce, miał, dzierzył, panował lat kilka, był mandarynem IV. klasy i mimo, że był benjaminkiem rządzącego stronnictwa, jego mózgiem i sercem, dał się wygryźć. Opróżnił miejsce, do którego przywiązane są pobory 12.000 k. Marny grosz. Nie warto nawet o tem mówić. Gdzieindziej każdy kupiec lub agent tyle zarabia. Ale u nas? W kraju nędzy i biurokracyi!

Cóż to za wspaniałe *meeting* wiosenny rozpoczęcie się o miejsce naczelnika Rady szkolnej krajowej! Jakże się o nie ścigać będą! Staną do biegu wszystkie faworyty i outsidersy, miernoty, nawet dwulatki polityczne.

W kraju golizny i głodomeryi wszystko jest głodne i pcha się do koryta, po żer, przedstawiając wesole widowisko wściekłych karyerowiczów, o wygiętych w pałak krzyżach, prześcigających się, gryzących się o byle kość rzuconą, o ochłap z pańskiego stołu. Na wiedeńskim stole zastawił za to p. Koerber wspaniałe przyjęcie, tysiące, miliony, miliardy są do zdobycia dla państwa, dla kraju, cóż kiedy nasi nie umieją się do tego brać. Z wyjątkiem starych wygów, inni owi nasi dzielni, sprężysti reformatorowie podatkowi, nie wychodzą z roli naiwnych wnioskodawców. Nie wiem, jak długo można być

naiwną na scenie teatralnej — zwykle to trwa długo — w polityce do końca życia.

W takiej chwili jednak nie mamy miejsca na naiwnych. Możeby ich kto inny zaangażował. Dziś trzeba brać się do roboty, trzeba wyborych informacji, ścisłych wiadomości — trzeba się uczyć — przemiąć wiek złoty. Chyba możeby w Wiedniu założył szkołę elementarną dla posłów, możeby kto przerobił z naszą opozycyą kurs potrzeb krajów, możeby nauczył ich uchwał sejmowych i ustaw krajowych, możeby im kto przypomniał elementarz polityczny polski i nauczył alfabetu ekonomicznych postulatów.

Przydałoby się, żeby ktoś zafundował takiego generalnego korepetytora tym światłodawcom, dowcipnisiom, elegantom, fanfaronom, spekulantom, teatromanom, bawidamom i tym aranżerom wielkiej polityki do małych rzeczy.

W każdym razie byłby to patryotyczny uczynek, gdyby tak na pół roku urządził im kurs teoretyczny krajowych potrzeb.

Praktyczny kurs ćwiczeń w interesach prywatnych nie jest potrzebnym — te bowiem z zupełnym zadowoleniem klientów bywają załatwione (chyba, że komuś zdarzy się taki wypadek przykry, jak opisany w *Naprzodzie*) ale to zdarza się rzadko. Na wszelki wypadek jestem za urządzeniem kursów teoretycznych. Nie każdy bowiem poświęcić się może autoignorancyi, jakkolwiek system taki doprowadzić może do zdumiewających wyników.

Sam czytałem mowę jednego z takich samouków i przyznać muszę, że z całą swobodą używał on słowa *junctim*, jakkolwiek tego nigdy w gimnazjum nie „brał” — za to brał rozmaite inne dyscypliny.

Nr. 3.

!!! Zmiana Lokalu !!!

Magazyny **Mikołaja Ludwiga**

przeniesione zostały już do hotelu **GEORGEA**

Dziękując uprzejmie P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się nadal łaskawej pamięci!

Z poważaniem **Mikołaj Ludwig**.

gerom i z główną w tej komisji siłą techniczną, p. Kaftanem. U ministrów deputacja była sama — we wszystkich innych konferencyach towarzyszyli jej posłowie m. Lwowa, lwowskiej Izby handlowej i powiatu lwowskiego.

Wynik tych zabiegów zapowiada się dobrze dla Lwowa. Jakkolwiek bowiem budowa kanału do Brodów w obecnym stadium zdaje się być wykluczona i pozostawiona dalszemu rozwojowi — zewsząd z wielkiem uznaniem spotkało się zdanie Lwowa, ażeby trasę kanału San-Dniestr tak przelożyć, by kanał ten szedł po pod Lwów. Z wszystkich sposobów włączenia Lwowa do sieci kanałów, ten jest najprostszymi i do uzyskania najłatwiejszy — skoro się nie żąda ani osobnej odnogi dla Lwowa, ani forsowania już teraz projektu, który na taki opór natrafił, kanału brodzkiego — tylko małego zbieżnia trasy i tak jeszcze nie ustalonej tylko bardzo ogólnikowo nakreślonej. Poprowadzenie kanału pod Lwów przedłużyłoby trasę obecną o najwyżej o 10 kilometrów — a miałyby tę korzyść, że gdy przyjdzie do budowy kanału brodzkiego, co w dalszym rozwoju jest konieczne, Lwów stałby się węzłem sieci kanałowej, bo oczywiście punktem wyjścia dla kanału brodzkiego był Lwów, tak jak w poprzednich projektach miał być jego stacja.

Projekt ten spotkał się z bardzo życzliwym poparciem komisji parlamentarnej i wodnej — ministrowie wyrazili się o nim nader przychylnie i dali deputacji przyrzeczenie, naturalnie zawarunkowane jeszcze rozpoznaniem strony technicznej. Również dobrze przyjęli projekt referenci Menger i Kaftan.

Wiecej już, że p. Koerber przyrzekł komisji wodnej, iż zaraz po świętach wnieśli rządowy projekt ustawy o budowie kanałów. Wszelkie więc starania miasta Lwowa powinny teraz iść w tym kierunku, ażeby już w projekcie rządowym Lwów nie był pominięty.

Z sali sądowej.

Tarnopol, 22 marca.

(Starosta i golarz).

Dzisiaj rozpoczęła się przed zwykłym trybunałem rozprawa przeciw golarzowi Blauowi z Nadwórny, jego żonie Izie i towarzyszą, oskarżonym przez starostę Haleckiego o oszczerstwo i namawianie do fałszywych zeznań.

Rozprawie przysłuchuje się prezydent sądu, radca dworu dr. Stefko. Oskarżonego bronią adw. dr. Lorsch z Stanisławowa i adwokat tutejszy dr. Rosenfeld; starostę Haleckiego zastępuje adw. dr. Aschkenase ze Lwowa. Oskarżenie wnosi szef prokuratury p. Piwocki.

Dr. Rosenfeld, po odczytaniu aktu oskarżenia, stawia wniosek, aby rozprawę odroczone w tym celu, by powołano inspektora podatkowego z Nadwórny na dowód, że starosta Halecki nakłaniał go do podwyższenia podatku Blauowi. Żąda również rekwiizycji aktów personalnych starosty Haleckiego co do jego spensjonowania. Po wywodach prokuratora trybunał wnioski obrony odrzucił.

Oskarżeni wypierają się winy. Następuje przesłuchanie głównego oskarżonego:

Wolf Blau do winy się nie poczuwa. Strzygł Haleckiemu włosy, obciągał brzytwy, dawał mydełka, ale zapłaty nie dostał.

Prokurator pyta, dlaczego dopiero po 6 latach o zapłatę się upomniał.

Osk.: Bo spodziewałem się złych następstw.

Obronca Lorsch pyta obwinionego, czy wiedząc, że starosta sekował go będzie, byłby się o należytość upomniał?

Osk.: Nie — nie, byłbym mu nawet buty czyścił.

W rozprawie popołudniowej obronca dr. Lorsch wnosi, by odczytano protokoły dyscyplinarne Haleckiego na dowód, że p. Halecki funkcyę swe prowadził stronniczo.

Prok. Piwocki przychylił się do wniosku obrony. Po odczytaniu aktów, adw. Lorsch wnosi, by o czytano jeszcze akta, z których wynika, że bezpośrednio po zajęciu płacił Blau 10 zł. podatku a podatek drugą instancją, skutkiem rekursu, zmniejszyła do kwoty 3 koron. Trybunał przychylił się do wniosku obrony. Odczytuje akt odnośny. W końcu wnosi adw. dr. Lorsch, by starostę Haleckiego nie zaprzysięgano.

Świadek em. starosta, Władysław Halecki zeznaje, że wprawdzie ma żal do Blaua ale mimo to prawdę chce zeznawać.

Prok. Piwocki wniosł obroncy się sprzeciwia. Starosta nie stoi pod żadnym zarzutem — nie dopuszczał się nadużyć wobec Blaua, jako sędziwy urzędnik administracyjny zasługuje na pełne zaufanie. Wnosi więc na zaprzysiężenie.

Zastępca p. Haleckiego, dr. Aschkenase zaznacza, że p. Halecki, jako starosta, miał obowiązek podatek podwyższyć.

Obr. adw. dr. Rosenfeld sprzeciwia się wywodom dra Aschkenasego, że na podstawie § 170

ustęp 1 procedury, p. Halecki zaprzysiężonym być nie powinien.

Trybunał uchwała po naradzie przychylić się do wniosku prokuratora, wobec czego p. Halecki zostaje zaprzysiężonym.

Emer. star. Halecki zeznaje: W roku 1889 przybył do Nadwórny jako naczelnik starostwa. Blau go w pierwszym czasie nie obsługiwał, lecz inny golarz. Po wyjeździe tamtego, używał Blaua, ale bardzo rzadko. Do Blaua nigdy nie chodził, bo do żydowskiego domu nie chodzi. Dnia 26 września 1898 był w Nadwórnie radca Łucki. Wówczas był u niego Blau ze skargą na Haleckiego i przed tymże zlecił się o nim wyrazić. Tego dnia był nieobecny w Nadwórnie, gdy powrócił i o tem słyszał, domyślił się natychmiast, że tu wchodzi w grę intryga wpływowych osób, tembardziej, że dzień, w którym Blau wniósł skargę, przypadł na największe święto żydowskie „dzień sądny“. Twierdzi stanowczo, że jest tylko narzędziem trzeciej wpływowej osoby.

Śledztwo dyscyplinarne przeprowadzone z powodu wrzawy, jaką podniosły wówczas dzienniki krajowe i niemieckie. Podał się sam do dymisji na to, aby mieć czas wolny, by sprawę wznowić.

Pomocnika Blaua, Moranza w krytycznym czasie w Nadwórnie nie było, za poradą czortkowskiego starosty Wybranowskiego udał się do Wiednia, tam odbywał służbę wojskową, tam wytoczył mu proces o fałszywe zeznanie. Już w ciągu śledztwa Moranza przyznał się do winy, przyszedł nawet do niego do hotelu, za krzywdę go przeproszał, oświadczając, że stary Blau go namówił do fałszywego świadczenia. O jakąś zaległą należytość Blau go się nigdy nie upominał.

Weitza brał do Wiednia istotnie na swój koszt, płacił mu na utrzymanie guldena dziennie, więcej atoli mu nic nie dał. Z Moranzem sam bez świadków nigdy nie mówił, dlatego, by nie oczernił go, że może chciał go przekupić.

Prokurator Piwocki zapytuje, ile wydał dotąd na swą rehabilitację. Halecki na to odpowiedzi nie daje. Stwierdza tylko, że honorarya adwokackie są bardzo znaczne.

Na pytanie, czy co Blauowi winien, odpowiada, że zawsze natychmiast płacił, nikomu nigdy nie był winien.

Halecki Blauowi nigdy nic złego nie zrobił, ma to przekonanie, że Blau jest tylko narzędziem.

O godzinie 8 wieczorem odracza przewodniczący rozprawę do soboty godz. 9 rano.

Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 23 marca.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10¹⁵ rano odczytaniem szeregu następujących wniosków oddziałów galic. Tow. gospodarskiego.

Wniosek p. Viviena: Ogólne zgromadzenie galic. Tow. gospodarskiego uchwała: Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie na swem zgromadzeniu z dnia 23 marca 1901 uznaje nieodzowną potrzebę urządzenia splawnych kanałów wodnych, jako głównych przewodów komunikacyjnych w kraju i wzywa Koło poselskie polskie w parlamencie wiedeńskim, by dołożyło jak najusilniejszych starań, celem doprowadzenia do skutku budowy sztucznych kanałów wodnych w Galicji, jako łącznika komunikacyjnego z innymi pozagranicznymi drogami wodnymi.

Oddziału tłumackiego: Rada ogólna Tow. gosp. wzywa Koło polskie, by jak najenergiczniej domagało się u rządu centralnego regulacji rzek galicyjskich.

Oddziału lwowskiego: I. Komitet galic. Tow. gosp. przedłożył Kołu polskiemu w Wiedniu memoriał do ministerstwa, żądający dla Galicji: 1) na wszystkich kolejach lokalnych zrównania obecnie obowiązujących taryf przewozowych z taryfami kolei państwowych; 2) stosowanie tych samych ulg przy przewozie towarów ze wschodu na zachód, które obecnie istnieją dla przewozu odwrotnego; 3) obniżenie taryfy dla przewozu zboża prowincji galicyjskiej i zrównania jej z odnośną taryfą węgierską i stosowaną dla zboża rosyjskiego; 4) skasowanie *Ladengewicht*, stosowanego przy przewozie rurek drenowych według taryfy wyjątkowej II.; 5) 50 proc. refakcyi od zwykłej taryfy dla przewozu nasion i zboża do siewu; 6) zrównania mniejszych partij nawozów sztucznych pod względem taryfowym z ładunkami całowagonowymi.

II. Dla ochrony rolników od wyzysku urzędów kolejowych, pobierających tak często za przewóz produktów niesłusznie wysokie opłaty. Komitet gal. Tow. gosp. ustanowił zależną od siebie agendę, której obowiązkiem byłoby sprawdzać nadesłane przez członków Tow. listy frachtowe i reklamować je w razie potrzeby imieniem pokrzywdzonych u stosownych władz.

Oddział pokucki wniosł, aby komitet Tow. odniósł się do Koła polskiego celem wdrożenia akcji przeciw żądaniu rzeźników wiedeńskich, jako też celem dołożenia wszelkich starań, aby: 1) podatek spożywczy na targowicy wiedeńskiej nie był

przerzucony z konsumentów na producentów, 2) by nie wprowadzać napowrót wagi martwej, 3) by granicy rumuńskiej dla bydła opasowego bezwarunkowo nie otwierać.

Dalej wnosi oddział pokucki, aby komitet wobec władz miarodajnych poczynił starania w kierunku: 1) sprawiedliwego i z duchem ustawy zgodnego wymiaru podatku osobisto-dochodowego, 2) w kierunku usunięcia z ustawy o podatku osob. dochodowego postanowień wykonawczych art. 48, ust. 5 al. 2, ust. 4 al. 2.

Oddział stryjski wnosi, aby polecono komitetowi: 1) zająć się ułożeniem ogólnych instrukcyj w sprawie prób maszyn i narzędzi rolniczych; 2) zająć się sprawą użytkowania spirytusu, zwłaszcza denaturowanego na cele techniczne.

Wszystkie te wnioski uchwalono, poczem zabrał głos ks. Andrzej Lubomirski, motywując następującą rezolucyę:

Zgromadzenie ogólne wypowiada zdanie, że jednym z najskuteczniejszych środków podniesienia rolnictwa i kultury ziemi w Galicji, jest cukrownictwo i z niem połączona uprawa buraków, tudzież, że uprawa buraków jest znakomitym środkiem zwiększenia zarobku ludności.

Zgromadzenie wypowiada zarazem zdanie, że w interesie kraju leży, aby powstawały w niem nowe cukrownie, i aby te cukrownie były własnością rolników.

Nadto wyrażono w tej rezolucyi żądanie, aby Koło polskie postarało się u rządu o uregulowanie stosunków kartelowych w drodze ustawodawczej. W końcu zaznacza ta rezolucya, że galic.-bukow. towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Przeworsku spełnia doniosłe zadanie w ekonomicznym rozwoju kraju i że obowiązkiem wszystkich oddziałów towarzystwa i wszystkich rolników w kraju jest popierać gorliwie działalność tego towarzystwa, zarówno przez powiększenie uprawy buraków, jak i przez przystępowanie do Tow. przeworskiego w charakterze akcyonariuszy.

W dyskusyi nad temi rezolucyami zabierali głos pp.: Frommel, Lisowiecki, Wiesiołowski, Cieński, Rosochański itd. i częścią uzupełniając je, częścią zaś popierając.

Następnie rezolucye te uchwalono.

Godz. 1¹/₂ obrady trwają dalej. Na porządku dziennym znajdują się jeszcze wybory pięciu członków komitetu i komisji rachunkowej na rok przyszły, tudzież sprawa rozwoju sadownictwa w kraju, której referent dr. Szyszyłowicz postawi następujące wnioski:

Ogólne zgromadzenie poleca komitetowi odnieść się:

1) Do rządu, aby wziął więcej w opiekę sprawę rozwoju sadownictwa w Galicji przez udzielanie obfitych subwencyj na ten cel, unormowania taryf kolejowych, utrudnienie transportu owoców amerykańskich i południowych, ułatwienie zaś zbytu owoców naszych do cesarstwa niemieckiego.

2) Do Wydziału krajowego, aby się zajął zakładaniem wzorowych sadów, przy krajowych szkołach rolniczych wprowadził naukę sadownictwa jako przedmiot obowiązkowy, w niższych szkołach rolniczych zaprowadził praktyczne kursa sadownictwa dla włościan.

3) Do władz duchownych, aby wprowadziły naukę praktycznego sadownictwa jako przedmiot obowiązkowy do seminariów duchownych.

4) Do Rady szkolnej kraj., aby zwróciła większą uwagę na praktyczny sposób pouczania o sadownictwie w seminariach naucz., oraz poleciła nauczycielom ludowym zaprowadzanie wzorowych sadów przy szkołach, jako stałego obiektu demonstracyjnego, urządzenie święta drzewek dla dzieci szkolnych itp. środków, wpływających na podniesienie zamiłowania pielęgnacji drzewek owocowych.

5) Do oddziałów gal. Tow. gosp., aby łączyły się razem, celem zakładania wspólnych szkółek drzewek owocowych i dążyły do obsadzania dróg powiatowych drzewkami owocowymi, o ile to jest w danej miejscowości wskazane, dopomagaly do zakładania sadów przy szkołach ludowych i na gminnych państwach.

Czas odnowić przedpłatę!

na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacyj i współpracownictwa najsilniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie do 30 kwietnia 2 korony
do 30 czerwca 6 koron

Główny skład sukna

firmy

M. KAROL

poleca:

Lwów — plac Maryacki

1351

Nowości angielskie i najlepsze wyroby krajowe po tanich, stałych cenach.

Table with subscription rates for 'Na prowincyi' (1-razowa, 2-razowa) and 'Za granicą' (in Germany, in other countries) with delivery details.

Słowo Polskie poda w feljtonie powieść Gabrieli Zapolskiej „Jak tęcza“, — powieść hr. Łosia „Nowe hasła“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

Kronika miejscowa.

Lwów, 23 marca.

- Jutro: 24 marca. Niedziela, 7 Boleści NPM. — Sofronya pr. Wschód słońca o godzinie 6 minut 3, zachód o godz. 6 minut 10. O godzinie 10 praneq w „Sile“ i konferencya socyalistów.

Wobec zbliżającego się kwartału prosimy naszych prenumeratorów, by dla uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika, wczesnie odnawiali przedpłatę.

Następny numer Słowa Polskiego wyjdzie z powodu uroczystego święta 25 b. m., dopiero we wtorek rano.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Niedziela dnia 24 marca: W szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od 5—6, dr. A. Burzyński: „O narządzie oddechowym człowieka“.

W szkole realnej (ul. Kamieenna 3) godz. pół do 7 do pół do 8, prof. M. Lityński: „Z dziejów sztuki“: Rafael, Correggio, Tycyan, Weronese. Z demonstracyami.

W szkole ludowej kolei państwowych (Dojazd kolejowy), godz. 4—5, prof. dr. T. Wiśniewski: „O najważniejszych minerałach użytecznych“.

Poniedziałek d. 25 marca, szkoła im. Mickiewicza (ul. Teatralna 15) godz. pół do 8 do pół do 9, dr. Z. Próchnicki: „Konstytucya austriacka“: (Stosunek Austrii do Węgier i stosunek państwa do krajów koronnych).

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. Z powodu obłożnej słabości prel. inż. Libańskiego wykłady p. t. „Cuda nowoczesnej techniki“ odroczone, w niedzielę dnia 24 bm. o godzinie 6 popołudniu wykład p. Niedźwieckiej: „Współczesna literatura polska“ w sali Stow. „Przyszłość“ Sykstuska 17).

Namiesnik hr. Piniński będzie udzielał jutro zwykłych niedzielnych posłuchań od 11 do pół do 1 w południe.

Mózg Bekierskiego. Skazano go, powieszono. Skazano go na mocy odpowiedzialności zupełnej. Niesmiałe głosy odzywały się: „niepoczytalny“. Ale większość zagłuszyła te słowa. I cóż się wykazało? Oto otwarto czaszkę, tę czaszkę kretyina i w niej znalaziono mózg na pół rozwinięty. Jedna połowa pozostała w stanie dziecięcym. Sprawiedliwości stało się zadość... zbrodniarz został ukarany. Tak, ale jaka szkoda, że nie ma dość silnych promieni elektrycznych, które mogłyby przebić czaszkę takiego przestępcy, oświetlić stan jego mózgu i tem samem wykazać, że czasem zbrodnia nie jest zbrodnią, bo takiemu zbrodniarzowi potrzebniejsze raczej miejsce w szpitalu na wieczne czasy, niż... szubienica.

szkoda, że nie ma dość silnych promieni elektrycznych, które mogłyby przebić czaszkę takiego przestępcy, oświetlić stan jego mózgu i tem samem wykazać, że czasem zbrodnia nie jest zbrodnią, bo takiemu zbrodniarzowi potrzebniejsze raczej miejsce w szpitalu na wieczne czasy, niż... szubienica. Ten mózg, przechowany u dr. Obrzuta, powinien być nauką i wskazówką dla tych, którzy odrzucają uwagi lekarzy, uważając je za „wymysły“.

List otwarty do prześw. Rady miasta Lwowa na ręce p. prezydenta Małachowskiego!

Prześwietny magistracie! My niżej podpisani stoimy w ogrodzie, Wiatr nas smaga, deszcz spływa po wąsach i brodzie, I od kurzu nam całkiem poczerwiała cera: Uciec, skryć się pod ziemię bierze nas chęć szczerą.

Borkowski, Dobrzański, Kamiński, Sapieha, Grottger, Głowiński — manu propria.

Wiec w sprawie przeciążenia podatkowego przygotowuje kilku właścicieli większej posiadłości. Wiec ten ma być protestem przeciw uciskowi podatkowemu, a odbędzie się we Lwowie, w czerwcu, lub lipcu b. r. Protest ma być oparty na cyfrach, wykazujących niezbitcie, w jak wielkiej liczbie wypadków podatek jest wymierzany za wysoko, całkiem bezpodstawnie.

„Sokoliki“ Ceglińskiego odegrane we czwartek w Kasyne miejskiej przez ruskie Towarzystwo amatorskie im. Kotlarewskiego, zgromadziły tak liczną publiczność, że komitet postanowił powtórzyć to przedstawienie jeszcze raz w niedzielę dnia 24 bm.

Tak sztuka, jak gra autorów pod umiejętnym kierownictwem p. Kliszewskiego, artyzty teatru miejskiego, podobały się ogólnie. Oklaskom nie było końca. Komedyę bowiem Ceglińskiego tak „Sokoliki“, jak i znane już zresztą „Argonaucci“, pochwycone są z życia społeczeństwa galicyjskiego, wskutek czego interesują nie tylko ruską ale także polską publiczność.

Z chwili. Jeden z lwowskich humorystów szedł tymi dniami ul. Hetmańską, rozmawiając swobodnie z swoim towarzyszem. Ruch na chodniku był ożywiony, humorysta klaniał się uprzejmie na lewo i na prawo, aż nagle wskoczył do jednej z kamienic, szepcząc nerwowo do towarzysza: „Wybaczy pan, na chwilę muszę się skryć“. Po kilku sekundach humorysta wyszedł z bramy, rozglądając się trwożnie, a zdumiony towarzysz zapytał go o powód takiego tchórzostwa.

Dyablik drukarski... zawiadomił temu kilka dni w naszych notatkach kronikarskich, że dwaj woźni więzienni: Mikołaj Cuper i Michał Dubiecki — zostali aresztowani. Otóż rzecz miała się całkiem przeciwnie, nie tych woźnych ujęto, ale za ich pośrednictwem dwóch rzeźmieszków, którzy prowadzili rozmowę z więźniami kryminału.

Sport umieszczony na stronicy 8, 9 i 10. Egzamin z rachunków kupieckich i podwójnej buchalterji kupieckiej, złożyli z wyszczególnieniem w tutejszej szkole politechnicznej J. Brauner, B. Alter, J. Finkel, S. Lieberman, R. Marcinek, Z. Apfelgrün, B. Freund, W. Jägerman, E. Flecker, W. Stein, S. Kerner, N. Maudelbaum, B. Krasowcki, Z. Maiblum i W. Chierer, frekwentanci koncesyonowanej szkoły handlowej S. Szlagowskiego.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 2° R.

Kronika policyjna. Pani Maryi Szymonowicz, skradziono wczoraj w ogrodzie miejskim z kieszeni palta puglares zawierający dwadzieścia cztery koron. — Kawiarzowi p. Maurycemu Rosenbuschowi, skradziono złoty zegarek z takimże lancuskiem. — Na placu Krakowskim aresztowano notowanego złodzieja Stanisława Dębowskiego, który przeszukiwał kieszenie przybyłym na targ włościanom. — Majstrowi Isakowi Weissmannowi, skradziono na rogatce Żółkiewskiej z wozu pakiet skór, wartości 100 koron.

Kronika krajowa.

Przemysł. Widownia pełna mimo niepogody. Przedstawienie rozpoczyna „Bajka“ Niemojowskiego. Rzecz tę trudną grano świetnie, z miarą i dystynkeją. „We czworo“ Gawalewicza nie daje nic nowego, ale lekkością i zręcznym dowcipem bawi i wywołuje śmiech szczerzy. Na scenie było pełne życie, dialog szedł gładko. Baron (p. T. Pilewski) i Pomidorek (p. Dobrzański), dalecy od szarży, ubawili wszystkich. Pna Jahlówna i pna Noah, miluchne domina, oddały swe role wybornie.

Zapolskiej „W Dąbrowie górniczej“, oddano z prawdą i z przejęciem. Grę pny Zielińskiej, pny Kozierowskiej, pp. Wiesenberga, Andruszewskiego i Dobrzańskiego oklaskiwano gorąco. Podczas przedstawienia, w międzycię, wręczono amatorom wieniec wawrzynowy z wstęgą purpurową.

„Teatr miłośników sceny“ obdarzył nas znowu pamiętnym wieczorem.

Grzymałow. W majątku syna swego Ostra Mogiła, pod Grzymałowem, zmarł Tadeusz Ostoja Janiszewski w 98 roku życia. Był to człowiek zacnego i prawnego umysłu i pozostawił po sobie szczerzy żal i najlepszą pamięć.

Bóbrka. Przy końcu lutego r. b. do starostwa złożono protokolarne zezuania, obwiniające zarząd Kasy chorych o rozmaite nadużycia i nieformalności, dokumentując je aktami z kilku lat poprzednich, które z urzędu Kasy nielegalnie zabrane i do owego protokołu załączone zostały. Podniesione zarzuty musiały być dość ważne, skoro starostwo bezpośrednio po owych zezuaniach, t. j. w dniu 28 lutego r. b. zawiesiło cały zarząd Kasy i Wydział nadzorczy w urzędowaniu, ustanawiając z urzędu tymczasowy zarząd, złożony z 2 urzędników Wydziału powiatowego i komisarza powiatowego. Sprawa cała przy przesłuchiwanii członków złożonego zarządu wzięła ten dalszy obrót, że komisarz rządowy w dniu 1 marca br. zasuspendował również prowizorycznego sekretarza.

Wreszcie cała sprawa poszła do namiestnictwa, które o zarządzeniach starostwa wyda stanowiącą decyzję — a obecnie Kasa zostaje pod zarządem komisarza i dwóch urzędników Rady powiatowej, którzy Kasę restaurują i na posadę sekretarza Kasy rozpisali w tych dniach konkurs w dziennikach krajowych.

W sprawie tej wykluczone są wszelkie poszlaki sprzeniewierzenia, a zarzuty oparte są tylko na nieuzasadnionych poborach przez członków zarządu.

Zebrała garstka inteligencji polskiej w Bóbrce wysłała do Kola polskiego na ręce posta Romanowicz telegram, żądający poparcia ze strony Kola sprawy upaństwowienia gimnazjum cieszyńskiego; telegram ten podpisało 18 członków powyższej ankiety. — Czyn, godny naśladowania, chociaż czy skuteczny na konserwę, przyszłość wkrótce okaże.

Bezplatna Czytelnia dla kobiet. W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się w bezpłatnej Czytelni dla kobiet IV. Kola o godzinie 12 w południe, w szkole Pirałowicza, ulica Ormiańska l. 23, odczyt pani Felicji Popławskiej „O położeniu politycznym Polaków i ich wzajemnym stosunku“. Wstęp wolny.

Wystawa sztuk pięknych po kilkudniowej przerwie została wczoraj otwartą.

Z najnowszych prac wystawiono olbrzymi obraz artysty Okunia na tle legendy „Za siedmioma górami i siedmiomą rzekami“.

Konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy kasie tedarz budowy kolei żelaznych i tunelów, został rozpisany przez rektorat szkoły politechnicznej we Lwowie. Posada ta, z którą połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 700 złr. będący nadana przez gono profesorów na czas od 1 maja br. do końca września 1902. Podania należy wnieść najdalej do 15 kwietnia b. r.

Odczyt p. Witolda Lassoty „O zaopatrzeniu ubogich“ odbędzie się w Towarzystwie prawniczym, 26 bm. Początek o godzinia 6 1/2 wieczorem.

Walne zgromadzenie Towarz. dla popierania nauki polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

„Skala“ lwowska urządza w niedzielę 24 bm. na rzecz funduszu wdów i sierót, przedstawienie amatorskie.

Gal. Towarzystwo muzyczne urządza w niedzielę dnia 24 bm. w sali Tow. gimnastycznego „Sokół“ trzeci koncert za rok 1900/901. Program: L. v. Beethoven: IX. Symfonia op. 125 D-moll z chórem końcowo do Szyllera Ody „Do radości“ na wielką orkiestrę, cztery głosy solowe i cztery głosy choralne. Chóry i orkiestra gal. Tow. muzycznego. Dyrygent: Mieczysław Soltys, dyrektor gal. Tow. muzycznego. Soliści: Sopran: p. Janina Gracka-Krzyżanowska. — Alt: p. L. Rauchówna. — Tenor: p. dr. C. — Baryton: p. Teodor Borkowski. Początek z uderzeniem godziny 12 1/2 w południe.

Zmarli: W Stanisławowie: Marya z Winiarskich Zajaczkowska, żona inspektora kolejowego, lat 43.

Adwokat dr. Aschkenase przeniósł swoją kancelaryę do domu przy ulicy Kopernika l. 21 (róg Ossolińskich).

Lwowski klub cytrzystów daje w Stanisławowie, w niedzielę dn. 24 b. m. koncert z bardzo zajmującym programem. Oprócz produkeyi na cytrach, w których skład wchodzi kompozyca J. Charzewskiego, ilustracya do V. części poematu Juliusza Słowackiego p. t. Jan Bielecki — śpiewać będzie panna Carlson, deklamować p. Janelli i akompaniować p. Szczepański.

Czytelnia „Wzajemnej Pomocy“ funkcyjonyaryszy kolei państw. we Lwowie urządza przedstawienie amatorskie, które odbędzie się w niedzielę 24 b. m. w lokalu stowarzyszenia przy ul. Grodeckiej. W program wchodzi: „Podejrzana osoba“, komedyja w 1 akcie. „Ulicznik warszawski“, krotoczwila ze śpiewami w 1 akcie Ant. Wieniawskiego.

Stowarzyszenie „Siła“. W dziesiątą rocznicę istnienia, urządza partya socyalno-demokratyczna w niedzielę dnia 24 marca w sali Stow. „Przyszłość“ (ul. Sykstuska l. 17) uroczysty poranek. Przemawiać będą: Tow. Hudec, poseł Daszyński, Mokłowski, deklamuje p. Kwiatkiewicz, śpiewa p. Ludwig i kwartet techników.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie: W sobotę 23 b. m. po raz drugi: „Manon“, opera w 4 aktach z 6 odsłonach H. Meilhaca i F. Gille, muzyka J. Massenet'a. Występ Al. Mysyżgi i Eug. Strassera. W niedzielę 24 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu, po cenach popołudniowych: „Romantyczeni“, komedyja w 3 aktach Edmunda Rostanda. Rozpocznie „Szanarek“, komedyja w 1 akcie Moliera.

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszym napojem odżywczym jest

HAYA Wino z Somatozą przez powagi lekarskie ogólnie polecane i używane. — Prawdziwe tylko z marką „OPATRZNOŚĆ“.

Główne składy w aptekach: K. Krzyżanowskiego i P. Mikolascha we Lwowie.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem: „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Występ Ignacego Warmutha.
W poniedziałek o godzinie 3 1/2 popołudniu po cenach wieczornych dramatu: „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem po raz trzeci: „Odrodzenie“, komedia w trzech aktach Fr. Schönthana i Koppel Ellfeld, przekład Zofii Wójcickiej

We wtorek 26 bm. po cenach operetkowych, po raz ostatni: „Janek“, opera w 2 aktach Zeleńskiego, występ Al Myszugi i „Baśka“, krotoczwila w 3 aktach Kazimierza Glińskiego, autora Szalawity.

Jubileusz Sobiesława miał wszelkie cechy serdecznej i szczerzej owacji. Teatr był wysprzedany. Jubilat powitano gromkimi oklaskami i wręczono mu mnóstwo pięknych darów i wienców. Przemawiał dyrektor Kotarbiński i Walewski. P. Zawadzki odczytał telegramy, nadeszłe w ciągu dnia. Dary, które wręczono Sobiesławowi, są piękne i kosztowne. Najpiękniejszym był wieniec srebrny od artystów teatru lwowskiego. Artystki krakowskie podały Sobiesławowi w bukietie srebrną laskę, inne... wędkę — publiczność zaś zasypała literalnie swego ulubieńca kwiatami i prezentami.

Got, słynny artysta Komedyi francuskiej, który 40 lat przebył na deskach sceny Moliera, umarł w Ansieres pod Paryżem. Got był doskonałym aktorem charakterystycznym. Główną rolą jego był Triboulet w „Król się bawi“ Hugo.

Biblioteki dzieł wyborowych, wyszedł nr. 167, zawierający „Na wyścigach“, powieść społeczna Artura Gruszeckiego. Tom I. Cena 60 hal.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 23 marca.

Izba posłów prawdopodobnie zostanie w przyszłą piątek odroczone. Prezydent zamknie ostatnie posiedzenie Izby oświadczeniem, że o następnym zebraniu się Izby zostaną posłowie zawiadomieni pisemnie. A więc Izba formalnie nie zostanie odroczone. Przed świętami będzie jeszcze wszystkiego najwyżej cztery posiedzenia Izby i jedno wieczorne, na którym dokonany zostanie wybór delegacji. Komisja konstytucyjna zbierze się dziś na posiedzenie w sprawie posła Seitza.

Wiedeń. Stan sprawy budowy dróg wodnych dotychczas się nie zmienił. Uważać można to za korzystny objaw, że referenci wybrani przez komisję inwestycyjną dla pojedynczych przedłożeń kolejowych nie pokończą swych prac przed Wielkanocą, do którego to czasu rząd obiecał przedłożyć program budowy dróg wodnych. O ile się można dowiedzieć z kół urzędowych, to budowę kanałów Dunaj-Moldawa i Dunaj-Odra z połączeniem z Wisłą, jakoteż kanalizację Sanu w połączeniu z Dniestrem, można uważać za pewne.

Departament hydro-techniczny ma już zupełnie gotowy projekt budowy kanału Dunaj-Odra i to nie tylko ogólny, ale i szczegółowy.

Co się tyczy kanalizacji części Wisły i kanalizacji Sanu z Dniestrem, to projekt jest gotowy; obecnie odbywają się rewizje trasowe.

Departament odbywa studia w sprawie połączenia Dniestru z Odrą i Wisłą, jakoteż co do dalszego połączenia tego kanału ze Sanem. To samo tyczy się kanału Dniestr, Odra i Łaba przez Przerów i Pardubice.

Co się tyczy połączenia Dniestru z Łabą i Moldawą, studia prowadzone są z uwzględnieniem Pragi jako miasta portowego.

Koło polskie.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Koło polskie zebrało się na posiedzenie o godz. 11 przed południem. Prezes Jaworski zawiadomił, że członkowie komisji kolejowej żądają konferencji z komisją parlamentarną dla omówienia wniosków, odesłanych do komisji parlamentarnej w sprawach kolejowych. Są to trzy wnioski posła Walewskiego: 1. Aby sumę na inwestycje kolejowe przyznawać z roku na rok *pro rata parte* a nie ryczałtowo na cały czas. 2. Aby zapewnić budowę kolei Lwów-Winniki-Brzeżany-Podhajce. 3. Aby podwyższyć sumę, przeznaczoną na budowę kolei lokalnych.

Prezes Jaworski wyraża swoje przekonanie, że w inwestycjach kolejowych, Galicya prawie nic nie dostała, bo kolej samborska jest strategiczną i nie ma żadnego ekonomicznego znaczenia dla Galicyi. Nie można się dać pozbawić korzyści z inwestycji kolejowych. Co do sumy na koleje lokalne, to oświadcza prezydent zgodnie z marszałkiem krajowym, że potrzeba się domagać, aby rząd dał w komisji oświadczenie, że zamierzoną przez kraj budowę kolei lokalnych w latach pięciu poprze finansowo.

Do sprawy kolejowej przywiązuje prezes wielką wagę. Przeczy pogłoskom, jakoby był przeciwnikiem sprawy kanałowej, przeciwnie, żąda budowy kanałów jako sprawy państwowej i to bezwarunkowo nie mijając Lwowa.

P. Niementowski streszcza swe oświadczenie w komisji kolejowej.

P. Abrahamowicz Dawid przeczy, jakoby był przeciwnikiem budowy kanałów i omawia taktykę postępowania w komisji kolejowej i wodnej.

Posiedzenie odroczone do trzeciej popołudniu.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 23 marca.

Rocznica przysięgi Kościuszki.

Kraków. Dziś w kościele N. P. Maryi odprawił ks. Krzemieński nabożeństwo z powodu rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim. Kościół wypełniła młodzież i publiczność. Kazanie wypowiedział kapucyn o. Anioł.

Zniesienie myt zakwestyowane.

Wiedeń. Z wczorajszego oświadczenia ministra finansów, podczas dyskusji nad zniesieniem myt wynika, że rząd nie zechce przedłożyć tej ustawy do sankcji, zanim nie będzie uchwalone odpowiednie pokrycie dla rządu.

Wywołało to bardzo przykre wrażenie w kółach poselskich. Szczególniej niezadowoleni są zastępcy krajów rolniczych.

Nowe działa.

Wiedeń. Sprawa nowych działa jest obecnie przedmiotem rozmów wszystkich stopni zarządu wojennego. Jest pewną rzeczą, że próby z temi działami potrwać do późnej jesieni. Ministerstwo wojny nie jest jeszcze zdecydowane, czy ma zamówić nowe działa z brązu stalowego, czy też ze stali. O wyrób nowych działa ubiegają się dwie firmy, a mianowicie firma Krappa w Essen i firma Erharda — rząd wojenny austriacki potrzebuje obecnie około 2500 nowych działa, które mają łącznie kosztować około 120 milionów koron.

Delegacje.

Wiedeń. Skład delegacji tego roku będzie nieco odmienny, a mianowicie będą w nich reprezentowani Schoenererowcy, antysemita, którzy mieli dotychczas większość w Dolnej Austrii, obecnie ją utracili, dlatego też zmieni się skład zastępców Dolnej Austrii w delegacjach.

Cesarz Wilhem po zamachu.

Berlin. Wczoraj było prezydium Rady u cesarza Wilhelma i wyraziło mu ubolewanie z powodu zamachu. Cesarz wyraził się, że w zamachu tym zawiniły wszystkie stany i ogólna demoralizacja. Stosunki obecne są złe, zarządzenia rządu ulegają zbyt ostrej krytyce. — Od czasu śmierci cesarza Wilhelma I poszanowanie korony bardzo się zmniejszyło.

Berlin. Cesarz Wilhelm wyjechał po raz pierwszy od zamachu. Cesarz udał się w karecie zamkniętej do mauzoleum, gdzie złożył wieniec na grobie cesarza Wilhelma I.

Przeciw rekolekcyom.

Linc. Tutejsza Rada szkolna uchwaliła w sprawie rekolekcyi, aby tylko te dzieci mogły uczęszczać na rekolekcyje, które otrzymają na to pozwolenie od rodziców. Powodem tego są ostatnie zajścia z okazji rekolekcyi i przejścia posła Böheima wraz z całą rodziną na protestantyzm.

Grac. Wczoraj Rada miejska uchwaliła rezolucję, w której przedstawia ministerstwu, by usunęło rekolekcyje szkół średnich. Rezolucya jest wystylizowaną w tonie bardzo ostrym.

Sytuacja w Chinach.

Waszyngton. Obliczają, że Chiny mogą zapłacić mocarstwu, jako wynagrodzenie najwyżej 200 milionów dolarów. Stany Zjednoczone zadowolilyby się dla siebie kwotą 25 milionów, są nawet gotowe zredukować tę kwotę, gdyby to samo inne mocarstwo uczyniły. W ogólności zgodzilyby się Stany Zjednoczone i na to, gdyby Chiny zapłaciły wszystkim mocarstwom razem tylko 100 milionów dolarów.

Zaburzenia w Rosyi.

Petersburg. Naczelnik miasta wydał rozporządzenie, że zabrania się zbierać i schodzić ludności na placach publicznych, skwerach, i t. p. W razie zajść ulicznych nie wolno się gromadzić postronnej publiczności. Na wezwanie policji należy się zaraz rozejść. Przekraczający te rozporządzenia, karani będą aresztem do trzech miesięcy albo grzywną do 5000 rubli.

Groźny strejk.

Marsylia. Strejkujący zmusili kilkuset robotników do zastanowienia pracy i urządzili na ulicy demonstrację. Wczoraj wieczór panował spokój. Kilku strejkujących Włochów i Hiszpanów zasądzono za podburzanie, na kilka miesięcy więzienia. Towarzystwo dla ochrony interesów handlu, stowarzyszenie kupców i przemysłowców, oraz inne stowarzyszenia wysłały do prezydenta ministrów Waldecka Rousseau i do ministra Milleranda depeszę, w której

wskazując na sytuację, wytworzoną przez strejk, proszą o opiekę ze strony rządu.

Zamach na Pobiedonoscewa.

Petersburg. Pewien człowiek, nazwiskiem Lagowski, strzelał trzy razy do naczelnika św. synodu, Pobiedonoscewa, nie trafił go jednak.

Kraków. Jak zapewniają, prokuratora państwa cofnie zażalenie nieważności w procesie okolicmskim.

Kraków. Policja aresztowała agenta emigracyjnego Schaera wraz z pomocnikami Leszczem i Czukiewiczem. Wywozili oni robotników do Prus.

Kraków. Ks. biskup Pelczar przybędzie tu w poniedziałek.

Kraków. Przejechało znów 2.000 robotników na roboty do Prus.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Rzadki gość — książe kościoła ze Wschodu przebywa we Lwowie. Biskup albański — ksiądz Malczyński. Propaganda *fidei* w Rzymie powierzała mu przez długi szereg lat pracę apostołską na półwyspie Bałkańskim, gdzie potrafił zjednać głęboki szacunek rządów tureckich, a miłość ludów pod berłem Osmanów.

Znowu zaległości. Księgi kasowe Kasy chorych m. Lwowa wykazują znaczne zaległości. Zarząd Kasy nie może sobie z nimi dać rady, gdyż energiczne urgensy, ciągnące się od lat, są bezskuteczne. Najfatalniejsze w tej sprawie jest zaś to, że znowu większość zaległości powstała z ociąganiem się z opłatami osobistości, które choćby na swe stanowiska, jakie w społeczeństwie naszym zajmują, obowiązane są do tego, aby dla swych współobywateli były wzorem dodatnim, a nie demoralizującym.

Nie wątpimy, że uwagi nasze o zaległościach w Kasie chorych m. Lwowa spotkają się z zaprzeczeniem po ich poprzednim wyrównaniu.

Może byłoby wskazane, aby władze w sprawie tych zaległości w Kasie chorych m. Lwowa wysłały do niej komisję szkontrującą.

Publiczność interesuje się żywo osobą Eugeniusza Nowickiego i kwestyą, kiedy i czy w ogóle będzie przystawiony do Lwowa. Na ten temat codziennie powstają nowe wieści: jedni opowiadają, że Nowicki cierpi na chorobę mózgową, inni zaś, że już dawno ułatwiono mu ucieczkę.

Obie te pogłoski całkiem są nieuzasadnione. Dnia 9 marca prokuratora lwowska urgowała przywiezienie Nowickiego u policji hamburskiej. Wczoraj zaś jeden z jego krewnych otrzymał od niego list, z datą 20 marca. W liście tym nie ma ani jednego słowa, z którego można by wywnioskować, że jest lub był chory.

W tym liście znajduje się natomiast jeden ustęp z którego nie wiadomo co sądzić. W tym ustępie prosi Nowicki, aby się udać do prezydium i zapytać, dlaczego magistrat nie wysłał dotąd telegraficznej lub listownej odpowiedzi, na telegram policji hamburskiej.

W jakiej sprawie był ten telegram, w liście nie ma wzmianki, a prezydium zapytane w tej kwestii odpowiedziało, że nie wie nic o tym telegramie.

Czyżby pogłoska, dotąd przez nas nie zanotowana, że chcą tę sprawę zatuzować przez ułatwienie Nowickiemu ucieczki — była prawdziwa? Chwilami tak wygląda...

Z Kasyna urzędniczego. W niedzielę, dnia 24 b. m. zabawa dla dzieci, w poniedziałek 25 b. m. o godzinie 5 popołudniu walne zgromadzenie.

Rozmaitości.

Przebiegły krawiec. Pewien krawiec angielski, oszukiwany bardzo często przez swych klientów, znalazł sposób dowiadywania się o istotnym stanie majątkowym złotej młodzieży londyńskiej. I tak — umieścił w największych dziennikach londyńskich anons następujący:

„Piękna, młoda i bogata wdowa, pragnie zawiązać korespondencję z mężczyzną, pochodzącym z dobrej rodziny, a to w celach matrymonialnych. Gotowa jest nawet zapłacić długi owego pana pod warunkiem podania dokładnej cyfry. Uprasza się dołączyć fotografię i nazwisko. Listy adresować należy A. Z. do administracji pisma“.

Odpowiedzi napłynęły całemi setkami. Przebiegły krawiec schował je wszystkie, wciągnął nazwiska do księgi, ponotował cyfry długów, dołączył fotografie, a teraz, ilekroć zjawi się w sklepie którykolwiek z pretendentów do ręki „pięknej i młodej wdowy“, z żądaniem zrobienia ubrania na kredyt, krawiec odmawia stanowczo, wiedząc, czego się właściwie ma trzymać w tej mierze.

Pod względem produkcji jedwabiu surowego w r. 1899 Kaukaz zajął trzecie miejsce w szeregu państw europejskich. Włochy wyprodukowały 3.363.000 kłgr., Francya — 560.000 kłgr., Kaukaz — 310.000 kłgr., wobec 230.000 kłgr. w r. 1898.

Quaker Oats

Królową wszystkich produktów zbożowych jest bezsprzecznie Quaker Oats. Ten środek odżywczy polecają także usilnie lekarze, a regularnie używany okazuje się on niejako błogosławieństwem w odżywianiu dzieci, cierpiących na żołądek, chorych na nerwy itd.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

KOSMIN

woda do ust, jest jeden z tych rzadkich preparatów, który stał się popularnym bezsprzecznie tylko przez swoją dobroć i bywa używany chętnie zarówno przez klasy wyższe i niższe.

Flakon 2 kor. wystarcza na długo.

„Jedwab Henneberga“

prawdziwy, tylko wprost odemnie sprowadzony, na bluzki i suknie; czarny, biały i kolorowy od 65 ct. do 14-65 za mtr. Do każdego miejsca franko i wolne od cła. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi. 364
G. HENNEBERG, fabrykant jedwabiu (c. k. nadw. dost.) Zurych.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9-12 i od 2-5 1404

ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer 112

Dr. WEIN

ord. 3-5 pop. ul. Bernsteina l. 6. Telefon 963.

ADWOKAT

Dr. Aschkenase

przeniósł swoją kancelaryę

do domu przy ulicy Kopernika lic. 21.

(róg Ossolińskich). 1920

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym biog. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne Atelier, przy ul. Kopernika l. 8, i p. 1944

Z głębokim szacunkiem Emil Pordes.

Prof. Cervello 1564

Igazol i potrzebny do tego aparat inhalacyjny „SALUS“

wypróbowany w krajowych i zagranicznych szpitalach dostać można we wszystkich większych aptekach krajowych i zagranicznych tylko za receptą lekarską. Prospekt i informację udziela gratis i franco apteka: „Alte k. k. Feldapotheke“ Wiedeń I. Stefansplatz.

Szkoła przygotowawcza

do egzaminów na jednorocznych ochotników (Intelligenzprüfung) St. Dobrowolski, ul. Podlewskiego l. 9, objaśnienia i wykaz uczniów na żądanie. Przy zakładzie znajduje się pensjonat. 1934

Marka ochronna.



SEYNA ROSYJSKA
HERBATA karawanowa
BRACI

K.I.C. POPOFF w Moskwie
Najlepsza marka.
Nadwornaj dostawcy.

W oryginalnych paczkach dostać można we wszystkich lepszych handlach. 736

Do zapuszczania podłóg i posadzek!

Pastę krajową lepszą od francuskiej zł. 1-40
Masę woskową własnego wyrobu „ 1-20
Lakier bursztynowy „ 1-
Lakier prędko schnący „ 1-40
Wosk pszczelny ct. 25, 50, 75, „ 1-
Terpentyna krajowa i francuska „
Sukno do podłóg, sztuka ct. 25, 30 „ -60
Szczotki do froterowania 1- 1-40 1-70 2-
Szczotki wszelkiego rodzaju „
Lakier biały emaliowy do drzwi i okien „
Krochmal kremowy do firanek „
Farbka kremowa do firanek 1698
Farby na pisanki paczka 3 ct.

poleca tylko w doborowych gatunkach

O. T. Wincklera Syn
we Lwowie, Rynek l. 28.

Krakowski skład fabryczny parkietów i podłóg
ZYGMUNT LIEBERMANN, Kraków,
obejmuje dostawę parkietów i podłóg z ułożeniem w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach. 528

„NEW-YORK“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie

Najstarsze i największe
międzynarodowe Towarzystwo ubezpieczeń
na życie z całego świata!

Założone w roku 1845 — W Austrii od 1876
w roku 1900 wystawiono w Towarzystwie
115.299 polic

na ubezpieczony kapitał
1146 milionów koron
które wzrosły przez zapłacenie należnych premij.

Austriackie police asekuracji „NEW-YORK“ są od chwili wystawienia wolne od wszelkich zastrzeżeń co do stanowiska, zajęcia, podróży, przyzwyczajenia i pojedynków; są już po roku nietykalne i płatne w razie samobójstwa w całkowitej sumie.

Generalna Dyrekcja dla Austrii:

Wiedeń I, Graben 8. (Palais der Gesellschaft).

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny:

Ph. Nathansohn, Lwów Sykstuska 38.

Najszlachetniejsze Likwory francuskie

Curaçao triple sec „Roc“

Glaciale Mint vert

wyroby słynnej w całym świecie fabryki

Rocher Frères La Côte St. André

w oryginalnych fiaskach

nabyć można we Lwowie tylko u firm:

pp. Albert Skowron Cukiernia D. Szole 66
Musiałowicz i Janik „ Aleks. Bieniecki
Ludwik Stadtmüller „ Czudzak i Sotschek
Jan Ludwig Cafe Schneider
Stanisław Markiewicz „ Cristall Pasage Mi-
Fryderyk Schleicher „ kolasz

Polecamy nasz główny

Skład win

węgierskich, austriackich i zagranicznych oryginalnych

W szczególności polecamy tanie a bardzo dobre wina mołdawskie po 56 ct. za litr wina Magyarsader po 48 ct. za litr i stare siedmiogrodzkie Riesling. — Wysyłka na prowincję w 5 kilogramowych beczułkach odwrotną pocztą.

11 Z poważaniem
MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ul. Krakowska 14. (nr. tel. 97).

Nadto polecamy piwo ołomunieckie z browaru mieszczańskiego i upraszamy, by nasi P. T. odbiorcy zechcieli przy zakupie baczyć dokładnie na zapis z „browaru mieszczańskiego“ i na znak ochronny „czerwony orzeł na białym polu“.

Wysyłki na prowincję w beczułkach od 25 litrów i w butelkach od 25 butelek począwszy.

Podziękowanie.

W głębokim smutku moim, doznałam tyle współczucia ze strony Sz. Kolegów i Znajomych śp. męża mego Józefa, że poczuwam się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim uczestnikom w oddaniu mu ostatniej przysługi.

Antonina z Stachiewiczów Kaczkowska.

Berta Reik

1947

Adolf Bik

cdjunkt ok. kolei państw.

BRODY. ZABEZPIECZENIE LWÓW.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 23 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 254-—	żądata: 255-—
Za 100 marek	117 50	117 75
20-frankówka	19 16	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 23 marca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-50 do 7-75. Pszenica na termin 7-30 do 7-50. Żyto gotowe 6-50 do 6-75. Żyto na termin 6-25 do 6-50. Owies obrotowy 6-50 do 6-80. Owies na termin 6-40 do 6-60. Jęczmień pastewny 5-50 do 5-75. Jęczmień browar. 6-50 do 6-75. Rzepak nowy 10-25 do 10-75. Lnianka — do —. Groch pastewny 6-75 do 7-—. Groch do gotowania 7-50 do 12-—. Wyka 8-50 do 9-—. Bobik 6-25 do 6-50. Hreczka 7-— do 7-25. Kukurydza stara — do —. Kukurydza nowa 5-90 do 6-20. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 45-— do 65-—. Koniczyna biała 35-— do 75-—. Koniczyna szwedzka 50-— do 90-—. Tymotka 20-— do 26-—.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 16-75 do 17-50; paritas Tarnopol na termin 16-25 do 16-50.

Jakkolwiek ceny notują niezmiennie, usposobienie jednak lepsze.

Wiedeń, 23 marca. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117-61, Renta majowa 98-10, Węgierska renta koronowa 92-90, Akcje kredytowe 720-75, Kredytowe węgierskie 727-—, Bank anglo-austriack 287-50, Unionbank 574-—, Bankverein 504-—, Laenderbank 438 50, Kolej pań. 687 50, Lombardy 100-50, Elbenthal 499-—, Towarzystwo akcyjne broui 320 — Akcje tytoniowe — Alpi-ny 459 —, Rima Muranya 531-50, Prager Eisen 1820, Losy tureckie 109-50, Ruble 253-25, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramway —, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja silna.

Berlin, 23 marca. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 226 50, Disconto Commandit 186 80.

Tendencja silna.

Wiedeń, 23 marca. (Gielda zbożowa).

Pszonica na wiosnę od 7 99 do 8-—, pszenica na maj-czerwiec od 8-08 do 8-10, pszenica na jesień 8-05 do 8-06, żyto na wiosnę od 8-08 do 8-10, żyto na maj-czerwiec od 8-03 do 8-05, żyto na jesień 7-21 do 7-22 kukurydza na maj-czerwiec od 5-58 do 5-59, kukurydza na czerwiec-lipiec od 0-— od 0-—, kukurydza na wrzesień-paździer. od 5-69 do 5-70, owies na wiosnę od 5-84 do 5-85, owies na maj-czerwiec od 6-88 do 6-89, owies na jesień od 0-— do 0-—, rzepak na sierpień-wrzesień od 12-90 do 13-—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień od 0-— do 0-—.

Spokojna

Zimno i pochmurno.

Budapeszt, 23 marca. Pszenica na kwiecień od 7-74 do 7-75, pszenica na październik od 7-75 do 7-76, żyto na kwiecień od 7-76 do 7-77, żyto na październik 6-81 do 6-82, owies na kwiecień od 6-48 do 6-47 kukurydza na maj od 5-30 do 5-31, na lipiec 5-40 do 5-42 Rzepak na sierpień-wrzesień 12-60 do 12-70.

Mierne.

Mierne.

Spokojnie.

Pochmurno

Kraków, dnia 23 marca. Targ zbożowy na Kleparzu. Placą: pszenicę białą od 8-25 do 8-50 k., czerw. 8-20 do 8-45 kor.; żółtą 8-20 do 8-45 k.; żyto od 7-20 do 7-60 k.; jęczmień browar. od 6-50 do 7-30 k.; na kaszę od 6-15 do 6-25 k.; owies 6-70 do 7-25 kor. Wszystko za 50 kgr.

Brunświk 22 marca. (Juta). W Kalkucie tendencja mocna i ceny juty utrzymały się mocne. Hessians 10 1/2 oz 40" rup. 11-— za 100 yardów. W N. Jorku tendencja targu i ceny mocne: Hessians 10 1/2 oz 40" 57/15 c. za yard. — W Dundee tendencja targu wzmocniła się. — Tkaninę jutową interes był ożywiony. Hessians 10 1/2 oz 40" za yard 1 47/48 p. Tarpaulings 20 oz 45" za yard 3 11/16 p. nr. 7 przedza 1 szyling 5-— p. za walek. — Na targach niemieckich, przy ożywionym biegu interesu obroty były znaczne.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 marca b. r.

Hotel George'a. J. Mandyczewski ze Stanisławowa, J. hr. Potocki z Rymanowa, Al. Potocki z Buczacza, M. Podlewski z Czernicy, M. Tustanowski z Podmichalowie, J. Turnau z Mikuliniec, O. Baborski z Łazówki, A. Głowiński z Lipicy gór., W. Ustrzycki z Czelatyna, St. Modzelewska z Rosyi, B. Politzer z Wygoły, S. Sandor z Wiednia, Ot. Klominek z Trzciny, W. Krokowska z Tarnopola, St. Tarnawski z Rosyi, F. Falkowicz z Pragi, F. Konopacki z Krakowa, J. Łukasiewicz z Zezowa, K. Kownacka z Świtowowa, J. R. Nowak z Weiskirchen, H. Rotte z Wrocławia, S. Kniower z Brodów, J. Bernstein z Skatatu, C. Klar z Wiednia.

Hotel Francuski. Jan Wojtkowski z Grzymałowa, Ant. Abramowicz z Krakowa, J. Horodyński z Karasowa, W. Krafiński z Perespy, St. Kuźniarski z Sadogóry.

Hotel Europejski. Okt. Sala z Wysocka, Kl. Dzie-
szycki z Martynowa.

Grand Hotel. M. Schneider z Kolomyi, L. Hion z Wę-gier, T. Poschner z Volbert, W. Platz z Boden, F. Jäger z Mo-nachium, B. Fischer z Wiednia, H. Demel z Wiednia, E. Fein z Czernowic.

Hotel Bellevue. D. Weinberger z Klosterneuburga, F. Scherpe z Wiednia, J. Neufeld z Warmdorf.

Boa gazowe i strusie, żaboty, gorsety, rękawiczki, paski

poleca
najtaniej

Ferdynand Güttler

Lwów, Halicka l. 20.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 23 marca 1901 roku.

MANON

opera w 4 aktach a 6 odstawach J. MASSENETA.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

W sobotę dnia 23 marca okaże się w handlu księgarskim:

Stanisław Przybyszewski

Taniec miłości i śmierci. 1805

I. Złote runo, dramat.

II. Goście, epilog dramatyczny w jednym akcie.

Cena 3 kor. 60 hal., z przesyłką pod opaską 4 kor.

Zamówienia przyjmuje Księgarnia Polska we Lwowie, tudzież wszystkie znaczniejsze księgarnie.

Ważne dla miasta Czerniowiec!

Nowości z Wystawy paryskiej

można oglądać na

WYSTAWIE

Porcelany, Szklę, Majoliki, francuskiego naczynia kamiennego, którą w przejeździe po Galicyi i Bukowinie firma

Kazimierz Lewicki ze Lwowa

w mieście Czerniowcach urządził.

Wystawa trwać będzie tylko od d. 23 do 26 bm., wskutek tego niżej podpisana firma zaprasza P. T. Szanowną Publiczność, by takową zwiedzić raczyła.

Wystawa otwartą jest cały dzień. — Wstęp wolny.

Kazimierz Lewicki

główny skład dla Galicyi i Bukowiny porcelany i szkła 1903

Lwów, Trybunalska.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Używane zęby, platyna, złoto, srebro, brylanty, perły, kupuje po najwyższych cenach Strauch, jubiler, Lwów, Kaźmierzowska 17, I. p. Także listownie. 1911

30 procent taniej wysprzedaż mebli salonowych Jana Szczerkowskiego, magazyn mebli, Pasaż Hausmana 1935

Fortepian krótki, prawie nowy i pianino tanio sprzedam. Kopernika 14. (1926)

Angielski rower, bardzo mało używany, tanio do sprzedania. Blizsza wiadomość u rachmistrza Gódkę, kasarnia na Wulce. 1943

Nieźródlanej dobroci maszyny do szycia i haftu Singera nożne od 27 do 65 zł. ręczne od 25 do 48 zł. Warunki spłaty przystępne. Gotówka 10 proc. taniej. Nauka szycia i haftu bezpłatnie. Cenniki na żądanie gratis. Jan Lauruk, mechanik, Halicka 9. Lwów. 1453

Wysyłam codziennie świeże masło 5 kilowa paczka 9 koron, franco. W. Rybicki w Przeworsku. 1896

Fortepian, krótki, czarny ozdobny prawie nowy, za 250 zł. sprzedam. Piekariska 16, parter. 1901

Świece woskowe kościelne polecają najtaniej Fryderyk Schubuth i Ska Lwów, Rynek 1. 45 jedyna fabryka świec woskowych w Galicyi. Główny skład świec stearynowych Apollo. Kwiaty do świec i ołtarzowe w wielkim wyborze. 1869

Wanny długie od 10 zł, wanny z piecami poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 1350

Droguerya do sprzedania. Wiadomość Administracja „Ruchu Narodowego“, Lwów, Sykstuska 35. 1941

Przechowice. WIŁKA obszerna, pięknie położona, bardzo intratna, korzystnie do sprzedania. Wiadom. Biuro Plohna. 1478

Apteka w Chyrowie jest z realnością lub bez tejże do sprzedania. 1661

Majątku ziemskiego poszukuje dobrze zagospodarowanego na zamian na 3 kamienice rentowne nowe, we Lwowie. Wiadomość w pracowni rytowniczej Eugeniusza Ungera, Lwów, Akademicka 1. 8. 1784

Koncesya na drogueryę, w mieście garnizonowem z wolnej ręki do sprzedania. Angerman — Stanisławów. 1905

Mieszkania i sklepy.

Pięć dużych pokoi z kuchnią i p. Lyczakowska 3 1915

Poszukuję pomieszczenia, czynsz zł. 850, oraz zarząd realności. Zgłoszenia pod „X. L. urzędnik“ do Administracji Słowa polsk. 1916

4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Chorażczyzna 21, zaraz do wynajęcia. 1924

Dwa lokale na sklepy frontowe do wynajęcia przy ul. 3-go Maja we Lwowie. Blizszych szczegółów udzieli zarząd hotelu Imperial we Lwowie. 1933

Hotel Podzamcze obecnie przy kolei Podzamcze, pod nowym zarządem z wielkim komfortem urządzony, poleca się P. T. Podróżującym. Cena pokoju od 1 kor. i wyżej za dobę wraz z usługą. 1938 Z szacunkiem ZARZĄD.

Sw. Marka 2 i 4, 4 i 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie, spiżarni, łazienki i piecykami. Wiadomość ul. sw. Marka 2, I. p. m. 8. 1602

Zybkiewicza 40, są 4 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia 1892. 1892

Pokój kawalerski ze światłem elektrycznym i kaloryferami, przy ul. Chorażczyzny 17., tanio do oddania. Blizsza wiadomość w „Domie nartowym“ Chorażczyzna 17. parter, schody IV. na prawo, drzwi 3. 1895

Redakcja i Administracja Ruchu Narodowego przeniesiona została, Lwów Sykstuska 1. 35. 1899

Lokal odpowiedni dla większych biur asekuracyjnych, banku itp. przy ul. Karola Ludwika, od 1 kwietnia do wynajęcia. Blizsza wiadomość Biuro dzienników Buchstaba. 1900

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zaszczepienie, objęta płci, choroby skórne i kocięca, osłabienie na tle neurasthenii, leczę radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA. Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—6. 1360

Losy cisańskie i Rudolfa można ubezpieczyć przed stratą w razie wylosowania najniższą wygraną przy ciągnięciu 1 kwietnia. Dom bankowy, Wiktor Chajes i Spółka we Lwowie. 1877

Pierwszy galicyjski koncesyjny zakład dla pisania i powielania pism na maszynie we Lwowie, przyjmuje i wykonuje: Listy dyktowane, okółki, sprawozdania, zaproszenia i t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy pod ścisłą dyskrecją. Zlecenia prosimy dawać wprost do Zakładu przy ul. Trzeciego Maja 1. 10 w parterze. 653

Krasieckich 20 przyjmuję się do naprawy dywanów smoleńskie, perskie i karaimani. 1853

Pożyczki wyrabiam urzędnikom państwowym, krajowym, kolejo- wym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmuje Biuro Dzienników BUCHSTABA. — Na odpowiedzi dołączyć trzeba markę. Na anonimowe nie odpowiada 1946

Prodzie, chcący dobrze wydać zamąż swoje córki, niech się porozumieją ze mną listownie. Adres: Skrytka pocztowa nr. 4. Lwów. Na odpowiedź marka 20 hal. 1914

KToby posiadał fotografię zbiorową uczniów, którzy w roku 1856 ukończyli gimnazjum św. Anny w Krakowie i zechcieli wypożyczyć ją na kilka dni dla odfotografowania za zwrotem kosztów, ewentualnie za zapłatą, zechce zawiadomić Dra. Z. Steuermarka w Krakowie, Rynek 1. 6. 1891

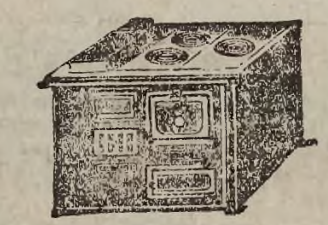
100—300 zł. miesięcznie zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka przy sprzedaży rządowej dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia do Ludwika Oesterreicher VII. Deutsegasse 8. Buda- pest. 1883

Pasaż Hausmana Lwowskie Fotoplastikon (46 razy promiowana) Od 24/3 do 30/3 do widzenia: Pouczająca wędrowka po miastach Holandyi. Wstęp 10 centów. 1945



Pierwsza górno-austriacka fabryka palenisk kuchonych. G. KOLOSEUS, WELS 1946

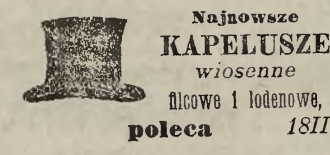
Utarze, oraz wszelkie roboty kościelne, najtaniej wykonuje Zakład rzeźbiarski Józefa Kwiatkowskiego, Lwów Sykstuska 2. 1912



Banku czeskie- Agencya „SLAVIA“ ubez- piecza na życie, posagi, od ognia na najtańszych i najkorzystniejszych warunkach. Wyrabia pożyczki dla urzędników państw., kraj., kolej. i oficerów. Warunki nader dogodnie, niski procent, długoletnia amortyzacja w ratach miesięcznych. Informacje ustne lub za przesłaniem marki poczt. 40 hal listownie pod adresem: „Slavia“ Kraków, ul. Garbarska 14. Agentów za prowizją poszukuje się. 1908

Patenty wyrabia nżyn M. Gelbhaus rządowy i zaprzysiężony rzecz- niki patentowy Wiedeń, I. Graben 28a. 84

Diafani papier przezroczysty do upiększania szymb w oknach, białe i kolorowy na metry i arkusze we wielkim wyborze poleca najtaniej O. T. Wincklera Syn Lwów, Rynek 28, 1728



Kazimierz Bielezyk Lwów — ulica Halicka 1. 21. Illustrowany CENNIK na żądanie franco.

Herman Weiss Chemiczne czyszczenie płasokukien męskich i damskich, jasnych i ciemnych bez prucia. Lwów, ul. Kołataja 5. 1202

ROK CZWARTY wychodzi we Lwowie „Przeгляд Kucharski“ pismo poświęcone kuchni i jej pokrewnym działom. Prenumerata roczna 6 koron. Adres: Teatr — Koło lit. art. 170

l-rzędny zakład chemicznego czyszczenia odnawiania i prasowania z nprawą ubiorów męskich i damskich SZYMONA WEISSA ul. Kopernika 12. Pochwalne listy z wszelkich stron. 1366

Doniesienie. Bogato wyposażony skład mebli wyrobu własnego, z najgustowniejszymi urządzeniami salonowymi, w każdym stylu, sprzedaje za gwarancją po najtańszych cenach we Lwowie przy ulicy Wallowej 1. 11. Zeiser Franciszek, stolarz. 1735

Ważne dla Pań! Tylko za 10 zł. wyczytać się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju EUGENII WECKEROWNEJ Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 5. II. p. drzwi 19. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy nastanki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastygowania i wyrobowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą, za podaniem do kładnej miary. 1288 Na konfekcyę i kroje angielskie osobny kurs.

Restauratora znanego z prowadzenia pierwszoszędnych interesów, poszukuje Hotel „Imperial“ we Lwowie. 1933

Rządca, ekonom, buchalter i korespondent potrzebni zaraz. — Zgłoszenia Administracja „Ruchu Narodowego“, Lwów, Sykstuska 35. Na odpowiedź marka. 1942

Poszukuje się starszego pomocnika handlowego za kaucyą do samodzielnego prowadzenia bufetu przy większym interesie. „A. B. 12“ post.rest. Lwów. 1859

Najtaniej! Czas sadzić!

Bulwy (topinambour) w tej chwili doskonała jarzyna lub do sadzenia. Pięciokilowy worek 80 ct. 20-kilo koleją 2 zł. Szparagi Argentuil i Connovers Colossal 3-letnie sadzonki, których pędy w 5 roku ważą do 20 dkg. 100 sztuk 2 zł. Truskawski staropolskie, ciemne, słodkie. Ananasowe do smażenia. Loseton Noble, tuzin po 16 ct. Poziomki miesięczne białe i pasowe tuzin 18 ct. Maliny remontantny tuzin 46 ct. Agrest olbrzymi sztuka 10 ct. Porzeczki sztuka 10 ct. Konwalje olbrzymie kopa 60 ct. Sprzedaje Ogród Łapszyn, Brzeżany. 1919

Wysprzedaż! Zarząd masy konkursowej Towarzystwa krajow. dla handlu i przemysłu we Lwowie, urządził drobiazgową wysprzedaż towarów płóciennych korezyńskich, znakomitej jakości, jako to: płótna, szyrtyngi, weby, bielizna męska i damska, tudzież stołowa, kołdry, materace i t. p. w sklepie przy ulicy Halickiej 1. 16, po cenach znacznie zmniejszonych, od d. 26 marca 1901 począwszy. Wysprzedaż nastąpi tylko za gotówkę. Lwów, dnia 23 marca 1901. Dr. ADOLF KOHANE adw. kraj. jako zarządca masy konkursowej, 1939

Posady i zajęcia. a) Poszukiwane. Zarządca ekonomicyz, żonaty, 25 lat, praktyk we wszelkich gałęziach gospodarstwach i chowu inwentarza, poszukuje odpowiedniej posady z d. 1 maja lub 1 czerwca obecnie jest na posadzie. Łaskawe oferty „E. J.“ w Słowie Polskim“. 1921

Ekonom kawaler, bardzo dobrze polecony, poszukuje posady. Wiadomość Tarnawski, Lwów, Sykstuska 8. 1922

Specjalistów prywat. z doświadczeniem i wszelką służbę doborową, tak męską jak i żeńską, wysłać i dostarczać Biuro Lipińskiego w Stryju. — Przyjmuje atłas do klejenia w miescie. Biuro sporządziło dla wygody P. T. Publiczności bezpłatne tablice z dokładnymi adresami wulnych pomieszczeń. 1906

Panna umiejąca w szyciu, kroju bielizny i krawiectw. poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Łaskawe zgłoszenia w Biurze dzienników Buchstaba. 1940

Rutynowany kandydat advokatury, Dr. praw, poszukuje posady w kancelarii adwokackiej. Adres: „Koncypient“ p.-r. Lwów. 1925

Emeryt. urzędnik biegły w języku polskim, ruskim i niemieckim poszukuje biurowego zajęcia. — Adres Borski, p.-r. gł. poczta Lwów. 1931

Rutynowany buchalter i korespondent polskoniem. poszukuje popołudniowego zajęcia. Ludwig, Lwów p.-r. 1927

Specjalistów prywatnych, jakoteż wszelką doborową służbę męską i żeńską poleca i poszukuje Tarnawski, konc. agencya, Lwów, Sykstuska 8. 1723

Magazynier z kaucyą poszukuje posady. Adres poste-restante „M. T.“ Brody. 1843

Dr. praw z dwuletnią praktyką, poszukuje posady koncypienta. Wiadom. udzieli adw. Dr. Adolf Kohane we Lwowie, Słowackiego 1. 6. 1867

b) Zaofiarowane. Notaryusz w Janowie poszukuje koncypienta. 1909

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6.
(obok hotelu Francuskiego)
polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzymi i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamielki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Płaszcz gumowy izwyczajne palta tylko najnowszy krój) od 13 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak portafel, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak glaccio, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Baciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z ciepłej skóry, czarne i żółte.

Kalosze rosyjskie (petersburgskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.



R. TSCHÖRNER
PIERWSZA
barneńska chemiczna pralnia
i farbiarnia ubrań,
aksamitów
i materyi na meble.
Filia:
Lwów, Sykstuska 16.

1918

Na święta!!

„Alpestre“ zielony i żółty
do przyprawiania likieru

„CHARTREUSE“
Patrony do robienia
wódki i likierów
w różnych smakach
wraz z przepisem użycia

Essencye do wódek
poleca 1641

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Znany powszechnie magazyn gotowych ubiorów męskich

Heilmana KOHNA i Synów
nie znajduje się obecnie przy ul. Teatralnej
lecz przy placu Maryackim l. 5. Hotel Francuski

Zarazem donosimy, że otrzymaliśmy świeży transport najnowszych towarów w najlepszej jakości, przez co zadowolimy wszelkie wymogi Szan. P. T. Publiczności. 1727

Komu potrzeba jedwabnych
materyj, niechaj się zwróci wprost do
Seidenstoff-Fabrik-Union 23

Adolf Grieder & Co, Zürich (Schweiz)

Kgl. Hoflieferanten.

Największy skład jedwabnych materyj ślubnych, jak również wszelkie nowości materyj jedwabnych białych, czarnych i kolorowych każdego rodzaju. Do prywatnych odbiorców wysyła się z opłaconem cłem i franco po najniższych cenach en gros. Próbkę odwrotnie opłatnie. Do Szwajcaryi opłaca się podwójne porto listowe.

Prawdziwej
Masy francuskiej
jedyny skład
tylko u 1645
Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 38.

ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 38.
Główny skład farb i artykułów domowo-gospodarczych
poleca najtaniej 1655

Mieszanki dla ptaków Ossa saepiae dla kanarków Suchary mięsne jako najzdrowszy pokarm dla psów Nożyce do strzyżenia owiec, koni i bydła Hegary bydłce Maś do szczypania drzew Łyczko indyjskie do wiązania Lep na gąsienice	Szczotki do czyszczenia drzew owocowych Łapki na kuny i lisy Lysol do desinfekcyi Kresolinę do desinfekcyi, jakoteż wszelkie lecznicze środki dla zwierząt domowych, wyrobu znanego aptekarza „Kwizdy“ w Korneuburgu.
--	--

Panowie!
1565

Kapsułki Zamba
napełnione olejem z drzewa sandałowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych
Leczą słabości pęcherza i przewodu moczowego (wypływy) bez bólu w kilka dniach.
Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabiatylko

Aptekarz
E. LAHR
Würzburg

Karton
po 4 korony nabyć można u:
Główny skład i wysyłka: Apteka. G. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt l. i w aptekach we Lwowie. — W interesie własnego zdrowia, należy odrzucić wszystkie inne niekomo lepsze środki

Z PARYŻA
powrócił 1937
A. SZĄLKIEWICZ
Lwów, plac Maryacki 10.

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zlr. 4-50 — jednak nie mogę ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starożytnego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziawszy się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upomocniony to uskutecznić Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spodeków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypany cukier,

34

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.
Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

zadnem oszukaństwem,
zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

stosowne na podarki weselne i okolicznościowe jak niemniej dla każdego domostwa.
Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.
Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewni prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya.
Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.
Kraków, 21 maja 1899

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.
Księżna Amalia Czetwertyńska.
Z wzoru bardzo jestem zadowolona i upraszam o całą kolekcję.
Oedenburg, (Węgry).

Z przyslanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya.
S. P. 23/3

Baronowa Marschall.
Babc, kapitan.

KAPELUSZE
twarde i miękkie
z firmy SCOTT, HABIG i BORSALINO już nadeszły do
MAGAZynu „A LA VILLE DE PARIS“,
Lwów, pl. Maryacki 11.
Najnowsze fasony na sezon wiosenny.
1804
Gabryel Stark.

FARBY
na pisanki
we wszystkich kolorach
poleca 1640
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Zarząd ogrodu Strzałki, p. Bóbrka
poleca znane doborowe flance szparagowe argenteuil, 3-letnie 100 szt. 4 kor. Palmeto amerykańskie 100 szt. 6 kor. Wiśnie hiszpańskie i majo 1 szt. 1 kor. Maliny duże czerwone 14 szt. 2 kor. Thuje ładne, kilka odmian 1 sztuka od 60 hal. do 1 korony. 1897

NA ŚWIĘTA!
Chlubą każdej gospodyni jest niezaprzeczenie pięknie zapuszczona posadzka, by zaś cel powyższy w zupełności osiągnąć, polecamy:

Masę francuską na parkiety.
Masę woskową, wysmienitą własnego wyrobu na podłogi miękkie i stare parkiety.
Lakier olejno-bursztynowy Fritzego,
Glazurę bursztynową Marza, oba te gatunki na miękkie podłogi, są szybko schnące i bardzo trwałe.
Wosk na posadzki.
Terpentynę zwykłą i francuską.
Szczotki do froterowania i zapuszczania.
Kocyki do wycierania posadzek. 1831
Widelka do wosku i t. p., i t. p.

MAGAZYN FARB
J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ulica Hetmańska l. 4.

Założona w r 1898 i zawsze we własnym zarządzie prowadzona, wielokrotnie odznaczona, ostatnio na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1900 r. „GRAND PRIX“ 1936

Rafinerya Spirytusu
i c. k. uprzyw.

Krajowa fabryka rosolisów, likierów i rumu
Ekscelecyi Romana hr. Potockiego
w ŁAŃCUCIE

poleca swe niezrównanej, od szeregu lat wypróbowanej i uznanej dobroci

rosolisy i likiery we wszystkich smakach oryginalną, pod gwarancją prawdziwą, kilkunastoletnią wystają

starą Żytniówkę
dorównującą pod względem siły i leczniczych własności prawdziwemu koniakowi
KONFUSZÓWKĘ
oraz ogólnie znany znakomity

TARNIAK, JARZĘBIAK, Rummy i wódki aromatyczne.

Składy we wszystkich pierwszorzędnych handlach, których wykaz wkrótce ogłosimy. Zamówienia przyjmuje także Zarząd fabryki.

Prawdziwie tylko w oryginalnych flaszkach zaopatrzonej protokołowaną marką ochronną.